

# KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

## Różnica między Wilnem a Lwowem

Wśród dowcipów i anegdot, jakie ludzie sobie opowiadają, istnieje specjalna kategoria „kawałów“, zaczynających się od pytania: jaka jest różnica między dwoma jakimiś zupełnie niepodobnymi do siebie przedmiotami, pasującymi do siebie jak pięść do nosa. Osoba zapytana otwiera zdziwiona oczy, a pytający z triumfem ma możność popisania się najczęściej nie własnym a tylko posłyszonym gdzieś dowcipem.

Porównując ze sobą dwa duże (jak na stosunki polskie) miasta Wilno i Lwów, miasta bynajmniej nie kreślowe, wbrew temu co się u nas do obrzydliwości powtarza, znajduję się w sytuacji podobnej do ludzi opowiadających „kawały“. Nie dlatego, że bym traktował to porównanie nie poważnie, ale dlatego, że nie jest to porównanie moje, że je powtarzam za d-rem St. Stomma, który tego porównania pierwszy użył.

Porównanie to, przeprowadzone w sposób bardzo nieoczekiwany i oryginalny, jest szczególnie cenne dla czytelników naszego pisma, jako dla ludzi w taki czy inny sposób, pośredni czy bezpośredni, z Wilnem związanych.

Cenne, bo wykazuje jak niesłuszne w naszych warunkach byłoby zadowolenie z samych siebie i jak bardzo ambicja nasza powinna cierpieć wskutek zestawienia naszej sytuacji politycznej i sytuacji lwowian.

Dr Stomma zrobił mianowicie trafne spostrzeżenie, że w dziedzinie polityki narodowościowej z stosunku do Ukraińców na terenie Małopolski Wschodniej w gruncie rzeczy decyduje pogląd nie Warszawy a Lwowa.

Mniejsza o to czy jest to pogląd słuszny. Może powoduje w polityce najcięższe błędy, ale jest faktem, że pogląd ten społeczeństwo lwowskie umie narzucać reszcie Polski, a w szczególności czynnikom decydują-

cym. Nolens volens z tym poglądem w Warszawie muszą się liczyć.

Jak jest w tej samej dziedzinie z rolą Wilna, ośrodka kulturalnego zdawałoby się równorzędne ze Lwowem, a jeżeli chodzi o tradycje — to nawet silniejsze?

Mamy wszelkie podstawy do twierdzenia, że społeczeństwo wileńskie pod względem myślenia politycznego w kategoriach polskiej racji stanu na wschodzie stoi najwyżej w Polsce.

Tu wytrysnął wielki prąd myśli jagiellońskiej, tu tkwił od wieków klucz do rozwiązania skomplikowanych zagadnień nadwołoszczyńskich i wyznaniowych w dorzeczu Dniepru i Niemna. Tu się zaczęła w XIV wieku mocarstwo Polski a w XX wieku jej zmartwychwstanie.

Dziś jesteśmy tymczasem świadkami zupełnego nieliczenia się nawet w sprawach tej ziemi z głosem miejscowego społeczeństwa. Społeczeństwo miejscowe nie jest w stanie ani realizować, ani tym bardziej narzucić czynnikom decydującym w Polsce swego programu i stale ustępuje w tej dziedzinie przed tupetem ludzi nie znających miejscowych stosunków, a uważających siebie za lepszych Polaków. Dlaczego lepszych? Dlatego chyba, że nie zaprawionych w walce z rasyfikatorską działalnością caratu i nie mających za sobą stażu wielu pokoleń pionierskiej działalności kulturalnej w służbie Polski.

W Sejmie i Senacie głosy posłów i senatorów naszej ziemi poruszały w sposób dostatecznie wyraźny błędy polityki narodowościowej na naszym terenie.

P. premier wypowiedział się na temat stosunków narodowościowych zgodnie z poglądami w tej sprawie ośrodka wileńskiego.

Czy będzie to miało jakiś skutek? Zobaczmy. Różnica pomiędzy Lwowem i Wilnem na odcinku inicjatywy

w dziedzinie polityki terenowej w każdym razie warta jest mocnego podkreślenia. Jest to jeszcze jeden przyczynek do licznych upośledzeń Wilna.

Lwów nawet wbrew nastawieniom centrali, a może i wbrew polskiej racji stanu, bo jakoś nie widzimy dodatnich skutków jego akcji, umie przeforsować swój program polityczny

dla własnego terenu. Wilno ma program stokroć jaśniejszy, wyraźniejszy i łatwiejszy do zrealizowania w naszych stosunkach i tego programu nie może przeforsować. Spotyka się z brakiem zaufania, stale jest pod kuratelą kogoś z „rdzennych Polaków“, jakiegoś „koroniarza“ mówiąc językiem dawnej Polski przedrozbiorowej.

Różnica między Wilnem a Lwowem polega i na tym, że tu jest naród spokojniejszy, że nie idzie do realizacji swych celów przebojem, że cofa się i zasklepia się w sobie, gdy spotyka się z brakiem zaufania, który go obraża i boli.

To również stwarza pozory, że jest to teren łatwiejszy od Lwowa. Ale czy ci, którzy tak sądzą, zdają sobie sprawę z narastania wzajemnej nieufności po stronie przeciwnej; z nastrojów, które dlatego że powstają wolniej, sięgają głębiej i trwają dłużej?

Wilnianin „kiedy szczery, gdy wosk topnie“ — mówi poeta — „ale gdy go kto zahaczy, to i w grobie nie przebaczy, a na końcu swego dopnie“.

Piotr Lemiesz.

### Rada gospodarcza Małopolski wschodniej

LWÓW, (Pat). 12 bm. odbyły się we Lwowie obrady rady gospodarczej Małopolski Wschodniej, organu zbiorowego, reprezentującego wszystkie dziedziny gospodarki ziemi czerwieńskiej, utworzonego z inicjatywy lwowskiego wojewody Alfreda Bityka.

Po referatach przedstawicieli życia gospodarczego Małopolski Wschodniej i kró-

kiej przerwie zabrał głos przedstawiciel rządu. Pierwszy przemawiał wicepremier Kwiatkowski, następnie kolejno ministrowie Ulrych, Kościelowski, Poniałowski, wicepremier Sokołowski i prezes PKO Gruber, po czym prezes Szarski zamknął inaugurację prac rady gospodarczej Małopolski Wschodniej.

## Nagła konferencja Schuschnigga z Hitlerem

Kancelerz Schuschnigg na zaproszenie Hitlera przybył do Niemiec. Aprobata ze strony Mussoliniego

WIEDEN (Pat). Kancelerz Schuschnigg wyjechał dziś rano w towarzystwie podsekretarza stanu spraw zagranicznych Guido Schmidta, na zaproszenie kanclerza Hitlera do Berchtesgaden. Jak wiadomo do Berchtesgaden udał się również wczoraj ambasador Rzeszy von Papen.

BERLIN (Pat). Dziś rano przybył z Wiednia do Obersalzberg austriacki kanclerz związkowy dr. Schuschnigg. Wizyta jego stanowi dla tutejszych kół zagranicznych i politycznych nie spodziankę i zaskoczyła wszystkich. Na razie wiadomość o przybyciu kanclerza Schuschnigga nie została urzędowo opublikowana. Wiadomo jedynie, że w godzinach południowych kanclerz Schuschnigg odbył dłuższą rozmowę z kanclerzem Hitlerem, na-

stępnie zaś opuścił terytorium Rzeszy.

WIEDEN (Pat). Jak się obecnie okazuje kanclerz Schuschnigg wyjechał do Berchtesgaden wczoraj wieczorem. Towarzyszyli mu sekretarz stanu Schmidt i hofrat Weber oraz poseł niemiecki von Papen. Wyjazd nastąpił na skutek oficjalnego zaproszenia, które otrzymał rząd austriacki w czwartek. Uprzednio zaś w poniedziałek 7 bm, poseł Papen po powrocie z Berchtesgaden podczas wizyty u sekretarza stanu Schmidta, którą podano w prasie jako wizytę pożegnawą, miał wysondować w tym względzie opinię rządu austriackiego.

Przed wyjazdem kanclerza Schuschnigga odbyła się poufna narada, w której wzięło udział zaledwie kilku ministrów.

Wyjazd kanclerza odbył się w zupełnej tajemnicy. W sprawie tej nie wydano żadnego komunikatu, a nawet rozsiewano pogłoski o mającej nastąpić dziś rano radzie ministrów, na której rzekomo miała być omawiana pasjonująca od kilku tygodni całą tę lejszy świat polityczny sprawa rekonstrukcji gabinetu.

Ze względu na ostatnie wydarzenia w Niemczech rozmowy obu kanclerzy posiadają niezmiernie doniosłe znaczenie dla dalszego układu stosunków między obu krajami. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż odbywają się one właśnie przed 20 lutym, tj. przed wygłoszeniem przez kanclerza Hitlera jego wielkiej mowy programowej w Reichstagu.

Wg poglądów kół poinformowanych inicjatywa bezpośredniej rozmowy między obu kanclerzami miała wyjść od Mussoliniego, któremu zależy na dobrych sąsiedzkich stosunkach między Austrią i Niemcami. Wg tych kół tematem rozmów ma być dalszy układ stosunków między Austrią i Niemcami, uregulowany umową z dnia 11 lipca, której realizacja, jak dotychczas, wykazała szereg tarć na terenie politycznym i gospodarczym.

### Konferencja odbyła się za zgodą Mussoliniego

LONDYN (Pat). W związku z wizytą kanclerza Schuschnigga w Berchtesgaden, miarodajne czynniki brytyjskie otrzymały wiadomość, że spotkanie Schuschnigga z Hitlerem doszło do skutku za wiedzą Mussoliniego, który nawet namawiał austriackiego kanclerza do złożenia tej wizyty.

Wiadomości uzyskane zarówno w Wiedniu jak i w Rzymie wskazywały miały na to, że kanclerz Hitler nie zadowolony z funkcjonowania układu niemiecko-austriackiego z 11 lipca ub. r. zagroził wypowiedzeniem tego układu. Sprawa ta stanowić miała jeden z głównych elementów przemówienia kanclerza Niemiec w Reichstagu, w dniu 20 bm.

Mussolini zdając sobie sprawę, że stanowiłoby to poważne nadwyżeczenie „osi Rzym — Berlin“ zdecydował się na to, aby wpłynąć na kanclerza. Schuschnigga aby raz jeszcze spróbował porozumieć się z kanclerzem Hitlerem.

Miarodajne czynniki brytyjskie przekonane są, że poza ten zakres rozmowy w Berchtesgaden nie wkroczyły. W każdym razie z autorytatywnych kół austriackich w Londynie za pewniono rząd brytyjski, że kanclerz Schuschnigg nie dąży bynajmniej do zmiany podstawy stosunków pomiędzy Austrią a Rzeszą Niemiecką trwającą przy układzie z 11 lipca, jako podstawie wzajemnych stosunków.

### Odręczenie stosunków

BERLIN (Pat). Jak wynika z wyurzeń tutejszych kół politycznych, spotkanie kanclerzy Hitlera i Schuschnigga wowało wielkie i dodatnie wrażenie. Kola berlińskie, zarówno niemieckie, jak zagraniczne widzą w nim doniosły i bardzo pozytywny przyczynek do odręczenia stosunków politycznych pomiędzy Niemcami a Austrią, zwłaszcza wobec obserwowanego ostatnio nieprzychylnego tonu prasy niemieckiej wobec pewnych wydarzeń w dziedzinie austriackiej polityki wewnętrznej.

### Gen. Balodis wicepremierem Łotwy

RYGA, (Pat). Prezydent Ulmanis mianował generała Balodisa wicepremierem na miejsce Skujenieksa. W tej chwili generał Balodis jest więc jednocześnie wiceprezydentem państwa, wicepremierem i ministrem wojny.

## Pokój wewnętrzny głosi nowy rząd Rumunii

Podniesienie poziomu moralnego. Nacionalizm



Nowy premier rumuński patriarcha Miron.

i podniesienia poziomu moralnego w życiu publicznym.

2) We wszystkich dziedzinach życia państwowego będzie kierował się ideą narodową, licząc się z zasadami słuszności.

3) Rząd będzie dążył do naprawienia niesprawiedliwości historycznej w stosunku do dominującego elementu rumuńskiego, unikając niesprawiedliwości względem dawnych mniejszości, współżyjących w granicach obecnej Rumunii.

4) Rząd podda dokładnej rewizji prawa obywatelskie, nabyte po wojnie. Prawa, na byłe w sposób nielegalny, zostaną unieważnione. Rząd będzie dążył do zapewnienia szerszego udziału elementu rumuńskiego w życiu gospodarczym.

5) Rząd zorganizuje odpływ z Rumunii elementów, które niedawno osiedliły się w kraju, osłabiając i szkodząc etniczemu charakterowi rumuńskiemu.

6) Rumunia przystąpi na podstawie układów międzynarodowych z innymi państwami, posiadającymi nadmiar ludności żydowskiej, do akcji, mającej na celu znalezienie dla niej obszarów emigracyjnych.

7) Usunięcie całkowite spod wpływów polityki instytucyj o znaczeniu ogólniejszym i instytucyj publicznych, usunięcie nadużyć z administracji, która musi być oparta na zasadach surowej moralności.

8) Zapewnienie dobrobytu włościanom i robotnikom. Popieranie robotników rumuńskich.

9) Utrzymanie równowagi budżetowej.

obrona waluty, poszanowania własności prywatnej, 10) Wielki program inwestycyjny o charakterze produkcyjnym.

11) Zaniechanie wszelkich walk i działalności, wzbudzającej nienawiść. 12) Utrzymanie ładu publicznego z zapewnieniem wszelkich praw dla obywateli. 13) Wzmocnienie armii. 14) Utrzymanie tradycyjnej rumuńskiej polityki zagranicznej, której stałym celem jest utrzymanie pokoju i obrona granic. Polityka ta będzie w dalszym ciągu dążyła do rozwoju trwałych stosunków z wszystkimi narodami bez żadnej różnicy, a w szczególności z sąsiedzi, będzie oparta na Lidze Narodów sojuszach i istniejących przyjaznych stosunkach które będą pogłębiane i wzmacniane w interesie powszechnego pokoju.

Wezwanie nowego rządu nawołuje na ród rumuński do zaprzestania wewnętrznych walk i pokoju wewnętrznego oraz zjednoczenia wszystkich Rumunów około króla i ojczyzny.

### Voldemaras został ulaskawiony

BERLIN (Pat). Z Kowna donoszą z okazji 20-lecia niepodległości Litwy ogłosił prezydent republiki amnestię, którą m. in. zostało objętych 5 obywateli Kłajpedy, skazanych w wielkim procesie w 1935 r. Sześciu innych skazanych w tym samym procesie na do-

żywnie więzienie nie korzysta z amnestii.

Wśród ulaskawionych znajduje się również b. premier Voldemaras, skazany na 12 lat więzienia za zorganizowanie w 1934 roku wojskowego zamachu stanu.

## Plenarne posiedzenie Rady Naukowej W. F. Min. Beck złoży wizytę w Rzymie

Obradom przewodniczy Marszałek Śmigły-Rydz

W sobotę rozpoczęło się w sali konferencyjnej ministerstwa spraw wojskowych plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. Obradom przewodniczy Marszałek Śmigły-Rydz.

Na posiedzenie przybyli premier gen. Sławoj-Skłodkowski, minister spr. wojsk. gen. Kasprzycki, minister oświaty prof. Świętosławski oraz wszyscy członkowie Rady.

## Zmarł prof. K. Twardowski

LWÓW (Pat). Dziś rano zmarł we Lwowie prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr. Kazimierz Twardowski, jeden z najwybitniejszych filozofów polskich doby współczesnej i jeden z najbardziej zasłużonych uczonych.

S. p. prof. Kazimierz Twardowski urodzony w r. 1866 doktoryzował i habilitował się w Wiedniu. Był profesorem filozofii U. J. K. od 1895 r., dziekanem wydziału filozoficznego dwukrotnie, a rektorem trzykrotnie w najcięższych i najtrudniejszych latach dla uniwersytetu lwowskiego w 1914 — 1917 r.

Na zasłużoną emeryturę przeszedł w 1930 r., po 35-letniej pracy profesorskiej. Uzyskał godność honorowego profesora uniwersytetu lwowskiego i był odznaczony komandorią „Polonia Restituta”. Był członkiem honorowym lub czynnym najwyższych polskich ciał i instytucji naukowych. Jako profesor filozofii stworzył seminarium filozoficzne U. J. K., jako założyciel i prezes Pol. Tow. „Studia Philosophica”, prezes Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, twórca i redaktor „Ruchu Filozoficznego”, redaktor „Studia Philosophica” niezmiernie wspaniałą działalnością uczono i wychowawczą. Jest twórcą lwowskiej szkoły filozoficznej, która ma dziś przedstawicieli a jego uczniów, na wszystkich uniwersytetach polskich. Odznaczał się surową i prostą uczciwością myślenia, skrupulatnością w pracy badawczej i wyjątkową ścisłością operowania Instrumentem myśli.

Specjalnie rozmiłowany w badaniach filozoficznych, studiach logicznych, epistemiologicznych, jak również psychologizacji przez cały przeciąg swej pracy uniwersyteckiej skupiał koło siebie nie tylko ścisłych filozofów, lecz także szerokie rzesze młodzieży akademickiej, ażeby przez

studium nauk filozoficznych wdrażał je w porządek umysłowy, w ścisłość myślenia i wyrobienia świadomości obywatelskiej, S. p. prof. Twardowski był jednym z największych i najbardziej wpływowych polskich pedagogów akademickich. Nieodłącznym znawcą organizacji szkół akademickich i średnich, miał w tej dziedzinie wyjątkowy autorytet. Jako profesor i kolega odznaczał się wyjątkowo wysokim poczuciem godności nauki i poświęcenia nauczyciela akademickiego oraz serdecznym przywiązaniem do warsztatu pracy naukowej i do młodzieży.

## Radio-Kapsch

orygin. wiedeńskie supery z nowymi lampami czerwonymi Serii „E”

Model 1938 już do nabycia. „VICTORIA” 4+5 prost. Zł. 590.—

„CLASSIC” 4+5 prost. Zł. 690.—

Sensacyjne supery bateryjne 4-lampowe b. oszczędnościowe, 3 zakresy fal, 16—2000 m, antyfading itd. Zł. 510.—

Obszerny katalog na żądanie.

Gen. przedst. na Polskę:

„PHILRADIO”

Kraków, Św. Jana 2

(gmach Feniksu)

Tel. 102-04. Rok zał. 1924

## Min. Beck złoży wizytę w Rzymie

PARYŻ (Pat). Korespondent rzymski „Le Temps”, omawiając przyszłą podróż min. Becka do Rzymu, podaje, iż podróż ta będzie przede wszystkim wyrazem przyjaźni, istniejącej między oboma krajami.

Nie należy oczekiwać bynajmniej po podróży min. Becka do Rzymu podważenia jakiegokolwiek układu politycznego. Rząd

polski bowiem wyraźnie zaznaczył, iż Polska nie zamierza przystąpić do paktu antykomunistycznego.

W czasie swego pobytu w Rzymie minister Beck z pewnością uda się do Watykanu oraz odbędzie konferencję z królem i Mussolinim.

## Proces Doboszyńskiego

## Zamknięcie przewodu sądowego

LWÓW (Pat). W ósmym dniu procesu przeciwko Doboszyńskiemu, po załatwieniu spraw związanych z odczytaniem dokumentów dopuszczonych do sprawy, przewodniczący zamknął przewód sądowy, po czym nastąpiło odczytanie i przyjęcie p-

tań dla przysięgłych.

Po załatwieniu sprawy pytał sąd przerwał rozprawę i zarządził przerwę do poniedziałku 9 rano. W poniedziałek wygłosi przemówienie prokuratorzy.

## Bizuteria „kata z Santander”

PARYŻ (Pat). Policja francuska aresztowała w jednej z will w Biarritz emigranta z Hiszpanii, niejakiego Manuelle Neila, który, jak się okazało, jest słynnym „Katem Santander”, tj. wykonawcą wyroków śmierci anarchistycznego rządu Santander. W willi Manuelle Neila znaleziono obfity zbiór różnorodnej biżuterii, wartość 200.000 frs., wśród której znajdowała się bardzo poważna ilość obrączek, prawdopodobnie ślęgniętych ze zwłok skazanych. Znaleziono poza tym obfity zapas różnych walut, m. in. 60 tys. frs. w biletach Banku Francuskiego, pe sety hiszpańskie na 70.000 frs., liry włoskie i dolary.

Aresztowanie „Kata Santander” jak się o-

kazuje łączy się bezpośrednio z tajemniczą aferą markiza de Portago, nacjonalisty hiszpańskiego, aresztowanego przed kilku dniami w Bayonne wraz z dwoma pomocnikami. Markiz de Portago wraz ze swoimi towarzyszami podejrzewany był o szmugiel do Francji bakterij chorobotwórczych celem ewentualnego zgładzenia politycznych przeciwników.

Policja francuska przypuszcza, iż właśnie jednym z zadań markiza de Portago i jego towarzyszy mogło być zgładzenie Manuelle Neila, który po wzięciu Santanderu przez gen. Franco schronił się przed zemstą nacjonalistów hiszpańskich na terytorium Francji.

## 16 rocznica koronacji Piusa XI

CITTA DEL VATICANO, (Pat). Z okazji 16 rocznicy koronacji Papieża Piusa XI odprawiona została w Kaplicy Sykstyńskiej uroczysta Msza św., na której było obecnych 62 kardynałów, korpus dyplomatyczny, dostojnicy kościelni, arystokracja rzymska i liczne inne osobistości.

Papież otrzymał liczne telegramy z życzeniami od głów państw, szefów rządów itd.

## Obostrzenie debitu pism zagran. w Litwie

RYGA, (Pat). Prasa donosi z Kowna: ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało nowelę do ustawy prasowej, która m. in. bardzo obostrzy debet pism zagranicznych na Litwie. Poszczególne abonenci pism zagranicznych na Litwie będą mogli prenumerować je tylko za specjalnymi zezwoleniami.

OSTATNIE DNI!

Już w



CIĄGNIE NIE I KLASY

Spiesz i Kup LOS w szczęśliwej kolekturze

**DRUGA DO SZCZĘŚCIA**

WILNO

Wielka 44 — Mickiewicza 10

## Odnaka Zw. Osadników

WARSZAWA, (Pat). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło zezwolenia Związkowi Osadników na ustanowienie i używanie odznaki związkowej.

## Kronika telegraficzna

— Spłonęło 100 domów. W mieście

Slatina w Rumunii wybuchł w drukarni pożar, który się zaczął szybko rozszerzać i ogarnął całą dzielnicę. Spłonęło około 100 domów. Dolychczas ofiar w ludziach nie zanotowano. W akcji ratunkowej bierze udział straż pożarna z okolicznych miejscowości i z Bukaresztu.

Szkoda każdego dnia, kup zaraz za

# zł. 148

## Vertex - Junior

3-lampowy, 3 zakresy fal, głośnik dynamiczny, skala z nazwami stacji

**JAN SAŁASIŃSKI**  
Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01

**nowy budynek**

PROSZĘ GO TAKŻE SPROBOWAĆ JEST DOSKONAŁY!

# OTKER

„To samo niebo”  
tango, wyk. S. Witas

„Jedna jedyna”  
tango, wyk. M. Fogg

„W Budapeszcie”  
fox-trot, wyk. M. Fogg

Najnowsze przeboje na najlepszych płytach.

## „SYRENA”

Do nabycia we wszystkich sklepach muzycznych.

**WIELKANOC W RZYMIE** 12.IV — 20.IV  
WENECJA — WIEDEN  
KAHLBERG — PADWA  
NEAPOL — POMPEA — CAPRI

# zł. 149.—

**WAGONS--LITS//COOK**  
Warszawa, Krak. Przemiesiole 42 i oddziały

**C.ULRICH** HODOWLA I SKŁADY NASION  
Warszawa — rok założenia 1805

**CENNIK GŁÓWNY NASION I NARZĘDZI OGRODNICZYCH na rok 1938**  
wyszedł z druku i rozsyłany jest na żądanie

**NASIONA** warzywne pastewne kwiatowe rolne

Centrala — Ceglana 11, tel. 568-60  
FILIE: Moniuszki 11, tel. 609-28; — II-ga Hala Mirowska, tel. 609-33

## ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU S. A. R. P.

Nr. XCI na projekt szkiecy Zakładu Zastawniczego K.K.O. w Wilnie Sąd Konkursowy uchwalił przyznać:

- I. Nagrodę 1000 zł. z pracy N 40
- II. Nagrodę 800 zł. z pracy N 23
- III. Nagrodę 600 zł. z pracy N 38

Pozatem Sąd Konkursowy zalecił do zakupu pracę N 6 Prace nadesłane na Konkurs zostaną wystawione w lokalu K.K.O. w Wilnie przy ul. Mickiewicza 11. 13 lutego od godz. 12 do 14 i w dniach 14. 15. lutego w godz. od 16 — 19.

SEKRETARZ KONKURSU  
inż. arch. ST. NARĘBSKI

## Wilno zorganizowało ośrodek przemysłu kostnego

Do niedawna wyrzucane na śmiećki względnie walające się na polach kości zwierząt gospodarskich marnowały się przeważnie bezużytecznie. Główny odbiorca kości — przemysł kostny znajdował się w głębi kraju i nadal ze względu na taryfę wycen nie jest zainteresowany w zakupie kości na szerszą skalę. Drobne zakupy czy nione na naszym terenie przez tamte fabryki nie mogły oddziaływać zachęcająco na intensywniejszą zbiorczą kości nie tylko z powodu stosunkowo małego zapotrzebowania, lecz głównie z powodu niskich nierentownych cen płaconych przy skupie.

Organizowanie wywozu nadwyżek kości także napotykało na trudności gdyż w wyniku starań skonsolidowanego przemysłu kostnego z południowej i zachodniej części kraju istniało cło wywozowe na surowiec kostny, która przeciwdziałała eksportowi, a równocześnie działała na ceny kości przy skupie w kierunku zniżkowym. Sytuacją tą były dotknięte głównie województwa północno-wschodnie, gdzie wska-

tek braku lokalnego przemysłu kostnego najwięcej odczuwano skutki przedstawionej sytuacji podczas gdy tereny w głębi kraju, gdzie zakup kości przez przemysł był intensywny znajdowały się w korzystniejszym położeniu.

Obecnie, gdy za przyczynkiem tutejsze go samorządu przemysłowego powstały w Wilnie zakłady przemysłu kostnego sytuacja na odcinku tym uległa gruntownemu przeobrażeniu, gdyż zakup kości jest prowadzony nie tylko na terenie ziem północno-wschodnich, lecz też w pewnym stopniu na terenie całego kraju. Świadczy to o wielkim zapotrzebowaniu fabryki i że możliwości dostawy kości na miejscu nie są należyście wykorzystane.

Należy więc podbudzić szeroką inicjatywę w kierunku racjonalnego, umiejętnego zorganizowania zbiorczy kości dla korzystnej waloryzacji surowca, który niesłusznie traktowany jest przez wielu jako śmiećkowy odpad.

## Fiński minister oświaty w drodze do Polski

HELSINKI (Pat). Minister oświaty Hannula odleciał dziś, w towarzystwie sekretarza ministra spraw zagranicznych Larsa Gadda do Warszawy.

Ministra żegnali na lotnisku: poseł R. P. Sokolnicki, członkowie poselsstwa oraz przedstawiciele ministerstwa oświaty.

## Polska gromi Litwę 8:1

PRAGA, (Pat). W sobotę rozegrany został w Pradze czeskiej mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Litwą. Polska odniosła rekordowe zwycięstwo w stosunku 8:1 (3:0, 0:0, 5:1).

Litwa, która w piątek wieczorem pokonała z trudem Rumunię 1:0, zawiodła na całej linii. Drużyna ta nie ma pojęcia o grze w hokeja i Polacy wygrali bez większego wysiłku.

W pierwszej tercji dwie bramki zdobył Wołkowski, a trzecią Kasprzak. W trzeciej fazie gry bramkami podzielił się: Król (2), Burda, Wołkowski i Marchewczyk. Dla Litwinów honorowy punkt uzyskał Jecius.

PRAGA, (Pat). W sobotę rozegrano także mecze o mistrzostwo świata w Pradze czeskiej.

Amerka z trudem pokonała Łoławę 1:0 zdobywając decydującą bramkę przez Younga w drugiej fazie gry.

Szwajcaria spotkała się z Rumunią bijąc ją zdecydowanie 7:1.

Mecz Kanada — Szwecja przyniósł Ka-

nadyjczykom nieznaczne zwycięstwo w stosunku 3:2.

Późnym wieczorem odbył się wobec 10 tysięcy widzów mecz pomiędzy Czechosłowacją i Austrią. Zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 1:0.

## POLSKA NARAZIE PROWADZI W TABELI

Stan tabeli hokejowych mistrzostw świata w poszczególnych grupach przedstawia się obecnie następująco:

1) Polska	1	2:0	8:1
2) Szwajcaria	1	2:0	1:0
3) Litwa	2	2:2	2:8
4) Węgry	1	0:2	0:1
5) Rumunia	1	0:2	0:1

## Druga grupa:

1) Anglia	1	2:0	1:0
2) Łoława	1	2:0	3:1
3) Norwegia	1	0:2	1:3
4) Niemcy	1	0:2	0:1

Amerka jeszcze nie grała. W trzeciej grupie rozgrywki się jeszcze nie rozpoczęły.

# WŁODZIMIERZ PIKIEL

WILNO, WIELKA 7, TEL. 11-55.

Sprzedż po cenach najniższych

## Białych towarów

BAWEŁNIANYCH I LNIANYCH

NANSUKI  
MADAPOLAMY  
PŁÓTNA BIELIŻNANE  
I POŚCIELOWE

OBRUSY  
SERWETY  
KAPY  
RĘCZNIKI

Wyroby pierwszorzędných fabryk  
**SUKNA — FUTRA — BŁAWAT**

Prosimy porównać nasze wyjątkowe ceny.

# Rząd powinien mieć program polityczny, gospodarczy i społeczny

Pełny tekst przemówienia posłanki Wandy Pełczyńskiej, wygłoszonego na plenum Sejmu w dn. 10. II. 1938 w dyskusji generalnej nad budżetem państwa

## Rola Polski na Wschodzie — Niski poziom nacjonalistycznego myślenia — Szyldy ukraińskie i audycje białoruskie — Czy państwo to tylko wojsko i urząd skarbowy

W dziejach Państwa Polskiego na przestrzeni wieków zarysowuje się jako dominująca prawda, że życie Państwa Polskiego kształtuje się w atmosferze walki.

Od zachodu mamy napór zachłannego światła germańskiego, od wschodu — destrukcyjny i niwelujący nacisk Moskwy. W momencie odzyskania niepodległości wraz z przejęciem dziedzictwa dawnej Rzeczypospolitej przejęliśmy i nakaz tej walki. Wyrazem widomym zmagania trwających w ciągu stuleci jest zmienność granic Państwa Polskiego. Na przestrzeni kilkuset lat Polska potrafiła z małego państwa piastowskiego, nie przekraczającego rozmiarami 1/3 części dzisiejszej Polski, urosnąć w potężne imperium, oparte o Włochy, Smoleńsk i Morze Czarne, imperium wielokrotnie większe od Polski dzisiejszej, by potem pod koniec XVII wieku zacząć kurczyć się stopniowo aż do tragicznego momentu całkowitej utraty swej organizacji państwowej. W miarę kurczenia się granic Rzeczypospolitej w jakimś nieprawdopodobnym postępie geometrycznym rosta powierzchnia Rosji, która jeszcze w XV wieku liczyła tylko 400.000 wiorst kwadratowych, by w r. 1914 liczyć już 23.000.000 wiorst kwadratowych. Psychikę narodu musimy zatem wykuwać w poczuciu konieczności organizowania tej walki, która była, trwa i będzie.

Każda walka, o ile ma być zwycięska, wymaga jasno określonego celu, wymaga wizji, w imię której żyje się i umiera. Epoka pozbawiona celu zakrojonego na wielką miarę, pozbawiona miłości, traci swój sens i swoją wielkość. I jeżeli ogarnia nas lęk, że nie widzimy dzisiaj w społeczeństwie polskim w wielkim stylu aktywizmu, że obserwujemy raczej gnuszenie ducha, rozum i woli, to szukać tego trzeba w bezprogramowości naszego życia państwowego. Kwestia obrony granic jest dla mnie elementarnym obowiązkiem, nie programem. Walka z naporem dwóch sił działających od zachodu i wschodu jest elementem stałym nie tylko naszych dziejów, ale i tych państw i narodów, które zamieszkuje wielką przestrzeń Europy od Bałtyku aż po Morze Czarne. Polska desygnowana jest na to, by stać się inspiratorem i regulatorem wielkiej pracy konstruktywnej na wschodzie Europy. Polsce przypada rola główna w pracy nad budowaniem na tej przestrzeni Europy łamy, stawiającej czoło zalewowi fal, ciągnących od wschodu, oraz budowania bastionu kultury zachodniej, uniwersalnej, chrześcijańskiej, wyrastającej ze źródeł narodowych, opartej o wolnego człowieka i wolne i niepodległe organizmy państwowe. W tej pracy, która leży przed nami, rysuje się wizja wielkości Rzplitej. Wywodzimy tę wizję z idei Jagiellońskiej i z ducha Józefa Piłsudskiego.

Tak rozumieniem imperializm polski, tak rozumieniem nasz cel ofensywy, tak rozumieniem naszą ideę desygnowującą Polskę na walkę twórczą. Zagadnienie roli Polski na wschodzie jest właściwie najbardziej dalekosydnym zagadnieniem Rzeczypospolitej i łączy się z najistotniejszym rozumieniem polskiej racji stanu.

I jeżeli teraz od tej roli historycznej, do której od wieków powołana była Polska, obrócimy oczy ku rzeczywistości, to

ogarnąć nas może lęk przed dysproporcją między zadaniami, które stoi przed nami a zrozumieniem tych spraw w społeczeństwie polskim.

Nasz poziom nacjonalistycznego myślenia i to zarówno ludzi „opozycji”, jak i wielu ludzi „obozu”, jakże daleko odskoczył od prawd, których uczyć nas reminiścencje przeszłości. Nasze państwowe aspiracje zaczynają maleć, pomniejszać się. Halaśliwość i agresywność nacjonalistyczno-demagogicznych frazesów, obiegających na powierzchni życia politycznego, nie przesłonią ich wewnętrznej małości.

Rzuca się więc na fale ludzkich umysłów i serc, jakże łatwo chwytliwe hasło uprzywilejowania narodu polskiego kosztem, czy też w stosunku do innych obywateli Państwa Polskiego. Oto jesteśmy świadkami jak przez elementy bezspornie patriotyczne przeszczeniemy jest odłask czegoś obcego, dokonywane jest jakieś złe, lekkomyślne podjęcie naśladownictwa, przyjmowana jest jakaś niebezpieczna sugestia, która zaczyna wdzierać się do naszego życia narodowego.

W myślenie polskie przeszczenia się argumentację nie polską, która narzuca nam stosowanie takich metod, takich restrykcji, ograniczeń w stosunku do przeszło 30% obywateli nie polskiej narodowości, jakie w Niemczech stosuje się do 1/2 czy 2/3 ludności nieniemieckiej. Żądanie od

Rządu, by różniczkował polskich obywateli na obywateli polskiej i obcej krwi, mo że jedynie osłabić Państwo Polskie. Rzucanie tych obcych przyimportowanych hasel wywarza w naszym społeczeństwie jakąś psychozę strachu przed wszechstronnym rozrostem siły naszych mniejszości, zwłaszcza ukraińskiej, stąd apel do Państwa, by nas wzięło w obronę, podniosło do godności obywateli wyższej klasy, by wreszcie wyręczyło nas w obronie polskości. Tymczasem powiększanie własnego potencjału narodowego da nam wtedy rezultaty, jeżeli prowadzone będzie przy maksymalnym wysiłku ze strony narodu polskiego i przy minimalnej pomocy ze strony Państwa. W pracach tych winien istnieć tylko element pozytywny twórczy, a nie negatywny, który zawsze w rezultacie daje destrukcję. Wykonywaliśmy chlubnie tę pracę pozytywną przed rokiem 1918. Dlaczego nie stać by nas było na nią dzisiaj? Powtarzam jasno i wyraźnie: polska ekspansja musi iść naprzód, wzrastać w siłę i wzmacniać polski stan posiadania zarówno materialnego, jak i duchowego. Ale polska ekspansja i rozrost polskości — to nie jest równoznaczne z mnożeniem i stwarzaniem w ramach Państwa Polskiego jego przeciwników i wrogów tam, gdzie trzeba stwarzać sojuszników i wiernych obywateli.

(Dokończenie na str. 4.)

# Kredyty inwestycyjne

Rozwój i przyszłość gospodarcza każdego kraju zależy w dużej mierze od tego, jak jest on urządzony, jakie ma drogi kolejowe, kołowe i wodne, jakie zabudowania gospodarcze na wsi i w miastach, jakie fabryki, elektrownie, porty itd. — słowem jak jest zainwestowany. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że ze względu na długoletnią przynależność poszczególnych dzielnic Polski do trzech różnych organizmów gospodarczych i zniszczenie kraju wskutek działań wojennych, łęczących się na naszych ziemiach, mamy w tej dziedzinie poważne zaległości i że ostatnimi czasy odrabiamy je w szybkim tempie. Budowa urządzeń inwestycyjnych wymaga odpowiednich kredytów, które, wobec faktu, że inwestycje te nie dają bezpośrednich dochodów natychmiast, lecz pośrednie i w ciągu wielu lat, muszą być udzielane na długi okres. Akcja zatem tych naszych instytucji, które zajmują się udzielaniem kredytów długoterminowego — czy to bezpośredniego czy pośredniego — gra tu ogromną rolę. Lokując właściwie zebrane kapitały, instytucje kredytowe mogą uczynić zadość naszym potrzebom inwestycyjnym, mogą też, prowadząc mało celową politykę lokalną, niedostatecznie i nieodpowiednio finansować poczynania inwestycyjne osób prywatnych i państwa.

Rola poszczególnych instytucji kredytowych jest oczywiście różna, zależnie od wielkości kapitałów, jakimi dysponują. Jedno z czołowych miejsc w naszym aparacie kredytowym, ze względu na zgro-

madzone kapitały i zakres akcji kredytowej, zajmuje PKO. Jeśli przyjrzymy się, w jaki sposób instytucja ta lokuje zebrane oszczędności, stwierdzimy, że z ogólnej kwoty 983,6 mln. udzielonych przez nią kredytów, przeszło 90% stanowią kredyty długoterminowe, będące podstawą wszelkiej akcji inwestycyjnej. Sięgnijmy do sprawozdania z działalności PKO w 1937 roku, aby zapoznać się bliżej z jej akcją kredytową. Najważniejsze kwoty o charakterze kredytów inwestycyjnych ułożone zostały w budownictwie, inwestycjach samorządowych, w warsztatach rolnych i urządzeniach komunikacyjnych. Na popieranie budownictwa przeznaczono 235,4 mln. zł., dzięki czemu zaspokojony został częściowo głód mieszkaniowy, ożywiły się obroty, wzrosło zatrudnienie. — Samorządy otrzymały na sfinansowanie swych inwestycji 259,1 mln. zł., budując za to w miastach i wsiach wszystkich dzielnic Polski drogi, mosty, szkoły, elektrownie itd. Kredyty przeznaczone dla rolnictwa przekraczają 201 mln. zł. i zużyte zostały na zakup gruntów z parcelacji, spłaty rodzinne, melioracje, akcję siewną itp. 113 mln. zł. zasililo inwestycje komunikacyjne. Budowa i rozbudowa linii kolejowych, dróg kołowych, mostów, regulacja rzek jest częściowo zasługą tych kredytów. Pamiętać należy, że doniosłość inwestycji komunikacyjnych polega na tym, że wzmacniają one tempo życia gospodarczego wskutek ożywienia się obrotów, obniżenia kosztów transportu i wciągnięcia do procesów gospodarczych no-



sprzedaży szczęśliwych losów I klasy 41 Loterii w kolekturze

# A. WOLAŃSKA

Wilno, Wielka 6. Ciągnienie rozpoczyna się 17 lutego. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 145461

## NA WIDOWNI

### NIEDOSZŁY ODCZYT GEN. ROI W T. U. R. W GDYNI.

W tych dniach miał odbyć się w Gdyni w sali kolejowego przysposobienia wojskowego odczyt gen. Roi na temat aktualnych zagadnień społecznych. Odczyt ten zorganizowany został przez miejscowe Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Z niewiadomych bliżej przyczyn gen. Roja w ostatniej chwili odwołał swój przyjazd.

### POWRÓT PROF. KOTA Z ZAGRANICZY.

Powrócił z zagranicy do Krakowa prof. dr Stanisław Kot. Prof. Kot objeżdżał Prusy Wschodnie, gdzie zbierał materiały do pracy, którą w najbliższym czasie ma ukończyć.

### LEON KRUCZKOWSKI NA KURSIE W GACI.

W Wiejskim Uniwersytecie Orkanowym w Gaci odbędzie się tygodniowy kurs dla działaczy ruchu wiejskiego z województwa

lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Kurs rozpocznie się 6 marca b. r. Jako wykładowcy zapowiedzieli swój udział: pp. Rapacki, Jan Domański, dr Clekot, Ignar, znany literat Kruczkowski oraz dyr. Uniwersytetu Wiejskiego w Gaci inż. Ignacy Solarz.

### 5 ZEBRAŃ STR. NARODOWEGO W POZNANIU.

W ciągu dwóch dni (czwartek, 10 bm. i piątek 11 bm.) Stronnictwo Narodowe zebrało w Poznaniu 5 zgrupowań partyjnych. Zebrania odbyły się w dzielnicy śródmiejskiej, językielej, na Starym Mieście i Osiędłu Warszawskim.

### FRONT MORGES RADZI...

W najbliższych dniach zbiera się prezydium wykonawcze Frontu Morges, na którym omówiona będzie sytuacja polityczna oraz stosunek Frontu Morges do niektórych stronnictw politycznych.

### DZIAŁACZE ZW. MŁODZIEŻY LUDOWEJ PRZECHODZĄ DO MŁODEJ WSI.

W związku z przystąpieniem Młodzieży Ludowej do Związku Młodej Polski wystąpił z tej organizacji dwaj wybitni działacze, Józef Turski b. prezes Województwa Warszawskiego i Stanisław Reymont b. prezes Województwa Nowogrodzkiego. Działacze ci zgłosili akces do Związku Młodej Wsi.

### ZJAZD SZLACHTY W PRZEMYSŁU

13 bm. odbędzie się w Przemyślu Walny Zjazd delegatów powiatowych i Kół Związku Szlachty Zagrodowej. Zjazd ten wybierze władze Związku i ustali program pracy na rok 1938. W Zjeździe mają wziąć udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz przedstawiciele innych związków społeczno - oświatowych. Zjazd swoim zasięgiem obejmuje trzy województwa Małopolski Wschodniej, a mianowicie: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

### KOMITET OBRONY JĘZYKA POLSKIEGO.

Pod przewodnictwem gen. Mariusza Zaruskiego ukończył swój Komitet Obrony Języka Polskiego. Komitet ten ma na celu walkę z nową pisownią polską, która mać jasność i dokładność myśli oraz obniża wartość artystyczną języka polskiego. Do akcji tej zgłosiło akces około 300 literatów, pisarzy i dziennikarzy.

### SKWIERAWSKI CHCE PISAĆ PAMIĘTNIK...

Głośny morderca Skwierawski zwrócił się w tych dniach z prośbą do Zarządu Muzeum Mikołowskiego o dostarczenie mu do cel papieru i atramentu, gdyż chce napisać obszerny pamiętnik ze swych wyczynów. Czy rzeczy jednak napisze? — jak wiadomo, proces tego mordercy został już wyznaczony na dzień 9 marca b. r.

## Kronika tygodniowa

# Elektryfikacja energii ludzkiej

Tematy elektryfikacyjne stały się modne nawet w Wilnie. Nie ma prawie dnia bez wzmianki o Szyłanach. Tylu fachowców wypowiada się w tych sprawach, że nie ma co biednemu skrybie pchać się do towarzystwa speców od nauk ścisłych.

Zajmujemy się tedy inną dziedziną elektryfikacji, niemniej doniosłą dla przyszłości kraju, a prawie zupełnie nieznaną. **Dziedzina elektryfikacji energii ludzkiej, znajdującej się mniej więcej w tym samym stanie co i wody rzeki Wilii.**

### INICJATYWA.

Ziemię naszą stały się po wojnie schroniskiem zrujnowanych speców. Rolnicy, urzędnicy, zawody wolne. Stosunki jakie się wytworzyły w państwach bałtyckich powodują stały wpływ młodzieży polskiej, która u sie-

bie w domu narażona jest na 100 procentową wegetację.

Zbiorowisko to ludzkiej energii w stanie dzikim posiada gorliwość i nie raz facha, ale nie posiada kapitału. Na oszczędności własne nie ma co liczyć. Mizerne posiadanki współczesne sprzyjają robieniu długów, ale nie sprzyjają robieniu oszczędności.

Istnieją dziesiątki różnych kredytów popierających działalność ludzką już istniejącą. Dlaczego nie ma kredytów, które by ułatwiły powstanie działalności? Dlaczego, nawet ludzie młodzi są skazywani na pomoc wegetacyjną zamiast pomocy twórczej?

Elektryfikacja marnującej się energii ludzkiej, zarówno w Wilnie, jak i w setkach małych miasteczek, wydaje się nam rzeczą niemniej ważną, niż elektryfikacja naszych sił wodnych. Biały węgiel w społeczeństwie

jest tak samo cenny, jak w przyrodzie.

### FORMALNOŚCI.

Narodową monetą U. S. A. nie jest właściwie dolar, ale czas. Gdybyśmy podobną miarę chcieli zastosować do siebie, okazałoby się, że naszą złotówką jest właśnie „papiererek”, ale zupełnie inny, nie mający nic wspólnego z produktem mennis państwowej.

Z wyjątkiem ważnych tranzakcji finansowych, zawieranych najczęściej na słowo (stąd rozliczne procesy) cała podrzędna strona naszego życia tonie w papierkach. Jest to — jak gdyby biegun Ameryki. Za 80 groszy by wają nawet zabójstwa, ale czas nie ma żadnego znaczenia. Tak samo przy tempie reform jak przy meldunku Tak samo przy zaświadczeniu gminnym, jak i przy motoryzacji. Ciąży na nas wszystkich wieś, nasza kochana wieś, gdzie wszyscy mają czas i gdzie nikt się nie śpieszy. Śpieszy się jedynie w Polsce Śląsk, ale ten żyje na uboczu i nikomu nie wadzi. „Mądry Polak po szkodzi”, to zdanie, które pachnie kwiatem pól. Może na C. O. P. skończyć za 2 lata. Na

agronomię nie ma rady. Na agronomiczną biurokrację też.

### KONTROLA.

Zachód produkuje, Wschód kontroluje. To byłaby ta różnica z grubsza: kontroluje stróż nocny, prasa, plotka, niezliczone dozory i nadzory.

W wigilię Zaduszek, kiedy Rossa tonie w morzu światła, biedne bąbelki sprzedają świeczki nadgrobnie śpią pod gołym niebem. Już w Krakowskim, czy w Płocku mogłyby zstawić swój towar pod gołym niebem (przed kilku laty widziałem w Płocku o 2 w nocy samochody prywatne bez żadnej warty). Ale u nas boją się. A nuż jakiś żulik sięgnie po ich skarby wartości 6 czy 7 złotych.

Dlatego przestępcy znajdują obrotów, a biedne bąbelki śpiące pod gołym niebem w chłodną, nieraz już mroźną noc listopadową nie, to już jest tajemnica naszej swojskiej kiereńszczyzny. Obowiązek dozoru, od którego nie są wolne nawet bąbelki na Rossie, to druga olbrzymia Wilia energii zmarnowanej.

### ZUŻYTKOWANIE SIŁ WIĘZNIÓW.

W tej dziedzinie są już małe elektrownie lokalne. Tu i ówdzie używa się tych sił do robót ziemnych. Chodzi o wielką elektrownię na Wiśle, tj. o usunięcie radykalnie hańby dzikiej Wisły, o osuszenie Polesia.

Odzywają się głosy, a co będą robić bezrobotni? Jak gdyby nie ma być użytych i jednych i drugich, jak gdyby kartofle i żyto przestały się na gle rozmnazać?

Polska podobna do pruskiego munduru! Polska zapięta na ostatni guzik! Polska przeinwestowana nie przedko nam jeszcze zagrożona.

Za to szerokie, powszechne użycie więźniów, najradzykalniej wpłynie na zmniejszenie ilości przestępstw. Dopóki więźnienie będzie uważane za hotel, w trochę lepszym gatunku, niż np. hotele w Hódyczkach, trudno jest myśleć na serio o zmniejszeniu ilości przestępstw.

### ENERGIA TRAGICZNA.

Istnieje pewien rodzaj energii niebezpiecznej, na którą nie może wpływać ani Berezka ani nawet Św. Krzyż. Jest to bowiem pewnego rodzaju

# Wiedeń do wynajęcia

(Korespondencja własna)

Wiedeń, w lutym.

Wiedeń, wbrew temu, co się zwykło o nim mówić, nie leży nad Dunajem, przynajmniej w taki sposób, w jaki Warszawa leży nad Wisłą, albo Wilno nad Wilią. Ze śródmieścia do brzo gu Dunaju jest dobrych kilka kilometrów, jedyna zaś dzielnica, leżąca nad prawym brzegiem Dunaju, mianowicie tereny wystawowe i część Prateru dopiero w ostatnim czasie zostały włączone do gminy miejskiej Wiednia\*).

W sposób alegoryczny Wiedeń również nie leży nad Dunajem. Przed wojną była to stolica tych krajów, rozłożonych w dorzeczu Dunaju. Dziś Czechy, Węgry, część Rumunii itd., to wszystko ciążyło do Wiednia. Przecież nawet Kraków, a zwłaszcza Lwów — pełną ręką czerpał stamtąd wzory. Obecnie Wiedeń jest stolicą Związku Austriackiego, mało stosunkowo państwa, bo liczącego niepełne 8 milionów ludności; sam posiada 1/4 całego zaludnienia (2 mil.). Położony na wschodnim cyplu Austrii nie stanowi naturalnej stolicy państwa. Poza tym dzisiaj, jak wiadomo, „naturalnym”, właściwym zapieczem Austrii są Włochy, które potrzebują państwa buforowego dla utrzymania przyjaznych stosunków z Niemcami.

W ten sposób, dzięki zmianom dokonanym na mapie politycznej po wojnie światowej, Wiedeń okazał się miastem niepotrzebnym, w każdym razie został zahamowany w rozwoju. Cała wspaniałość tego rzeczywiście nad wyraz czarującego miasta, jego cudowne muzea (fantastycznie zorganizowane), pałace, parki, Schönbrunn opera, teatry — to wszystko owoce pracy pokoleń przedwojennych, dla których Wiedeń był wschodnim Paryżem. Powojenny dorobek (działelnice robotnicze, bodaj najlepiej w Europie urządzone) nie może iść oczywiście w porównanie z tymi rzeczami, na które mógł sobie pozwolić Franciszek Józef, władca przeszło 50 milio-

\*) Na drugi brzeg Dunaju prowadzi jedyny most (Reichsbrücke) obecnie przebudowany, nie licząc oczywiście mostów kolejowych.

nów dusz. Bardzo słusznie ktoś zauważył, że Wiedeń bardzo by się przydał np. Polsce, gdyby można go było umieścić na miejscu Warszawy.

Oczywiście, jeśli się mówi o zahamowaniu rozwoju, to należy wziąć pod uwagę różnicę stopy życiowej między np. Polską a Austrią. Wilno jest zahamowane w rozwoju, dlatego nie ma ani świetnej komunikacji, ani budownictwa, ani asfaltów (przynajmniej tyle, ile potrzeba), nie mówiąc o motoryzacji. Dla wiedeńczyka „zahamowanie” oznaczało zmniejszenie podróży za granicę (z Austrii jest bardzo łatwo wyjechać na dowolny czas) i konieczność kupienia austriackiego auta („Steyer”), zamiast zagranicznego. Oczywiście następnym rezultatem było „zurredniczenie” ludności Wiednia (prawie tak samo jak u nas). Zu-

pełnie ubocznym zjawiskiem jest w Wiedniu supremacja kobiet, których jest 120 na 100 mężczyzn (bodaj największa „nadprodukcja” kobiet w całej Europie). Stąd dużo mężczyzn bez robotnych korzysta z pracy kobiet, i mówiąc po prostu żyje na ich utrzymaniu.

Skurczenie się normalnego ruchu handlowego (dziś Wiedeń jest nasiąknięty na turystykę i pod tym względem stanowi najlepiej zorganizowane miasto bez żadnych nieprzyjemnych dla turysty niespodzianek) spowodowało opróżnienie mnóstwa luksusowych lokali. Co krok na najelegantszych ulicach spotkamy napis: „Zu vermieten” — do wynajęcia. W istocie, Wiedeń, perła Dunaju, luksusowe miasto, czeka na kogoś, który je wynajęł.

## WIELKANOC W BUDAPESZCIE

14.IV. — 18.IV.

zł. 99.- Wagons-Lits/Cook

Warszawa, Krak. Przedm. 42 i oddziały

## Czy istnieje życie na planetach?

Nie tak dawno jeszcze wolno było fantazjom snuć domysły na temat życia mieszkańców Marsa i Księżyca. Wiedza współczesna rozwiewa jednak nasze nadzieje pod tym względem. Twierdzi kategorycznie, że na wszystkich planetach systemu słonecznego, oprócz Ziemi: i Wenus, warunki fizyczne z góry uniemożliwiają powstanie zjawiska zwanego życiem. Na małych planetach, jak np. Merkury, życie jest niemożliwe, ponieważ jej siła grawitacyjna jest zbyt słaba dla utrzymania własnej atmosfery, która rozprzyszcza się w kosmosie. To z kolei wywołuje brak wody i tlenu.

Na wielkich planetach, w rodzaju Jowisza, który jest tysiąc razy większy od Ziemi, życie nie istnieje dla przyczyn wręcz przeciwnych: siła grawitacyjna Jowisza jest tak wielka, iż posiada on atmosferę nadzwyczaj gęstą, która uniemożliwia wydzielanie się wodoru. W rezultacie istnieje tam atmosfera, składająca się z pary wodnej i pewnych gazów. Gdy nadchodzi mróz, owa para zamarza. W ten sposób na planetach wielkości Satur-

na, Urana i Jowisza tworzą się pola lodowe, pokryte gęstą atmosferą, która wywiera ciśnienie paru tysięcy ton na kwadratowy centymetr. I tu również nie ma mowy o życiu.

Jak wiadomo, żadna planeta nie posiada własnego zapasu ciepła, lecz wszystkie muszą ją czerpać od słońca. Stopień ciepłoty każdej z nich zależy wyłącznie od odległości od słońca. Na bliskich słońcu planetach, jak Merkury, temperatura wynosi kilkadziesiąt stopni powyżej zera. Na planetach zbyt odległych od źródła światła i ciepła, temperatura staje się niską, iż lód wydalby się parującym w porównaniu z nią. W obu tych warunkach życie jest nie do pomyslenia. A więc wyłącznie na planetach o wielkości Ziemi lub Wenus w jakimkolwiek systemie planetarnym może istnieć życie. Przy czym od wielkości i odległości od centrum układu zależy siła grawitacji, która reguluje stan atmosfery i temperaturę. Są jeszcze inne, mniej ważne czynniki, których istnienie jest warunkiem życia, lecz najważniejszym jest pewna wąska granica

temperatury.

Jeśli chodzi o Wenus, planeta ta posiada zapewne życie roślinne i przypuszczalnie pewne, bardzo wczesne formy życia zwierzęcego.

T. M.

## Wielka niedziela

Zaczepiłam mnie na ulicy, maszerując w szeregu chłopców, ubranych jak i on w granatowe kostiumy narciarskie.

— Proszę pana... nie poznaje mnie pan? Trudno go było poznać w tym stroju, z opaloną twarzą, z radością bijącą z oczu dawnej zmęczonych i sennych. Powracał właśnie z setką kolegów pod wodzą kierownika z zimowego obozu wyciecznikowo - leczniczego urządzonego w Śniankach przez Ubezpieczalnię Społeczną.

Opowiadał mi o trybie życia obozowego, o górach, wycieczkach, o Lwowie, który cały dzień zwiedzał w drodze powrotnej. Mówił chaotycznie, nie mogąc uporządkować nadmiaru wrażeń, w które nawet jeszcze dziś, po powrocie trudno mi było uwierzyć. Czy to nie sen? — dwa tygodnie raju, „białego szaleństwa” za darmo, owe życie, nowi ludzie, góry, narty, śnieg. I zdrowie, lykane pełnym haustem wraz z mroźnym powietrzem.

Ileż radości było w każdym urywanym zdaniu, w każdym „o jej...” w miejsce szeregu słów mających zobrazować największy zachwyt i wzruszenie.

Jeden z wielu. — Bo takich jak on pojeżdżało w góry na koszt ubezpieczeń społecznych około 3.000 chłopców i dziewcząt, którzy nigdy nie sądzili, że będzie im dane kiedykolwiek wychylić głowy po za obręb swych miast i miasteczek, ujrzeć góry znane tylko z czytańek szkolnych.

I Janek znalazł się w gronie tych sześciu tysięcy. — Stary to znamy: co dzień wieczorem o 10 wracamy razem pociągiem z Warszawy do Rembertowa.

Janek jest uczniem szkoły zawodowej. Na wykłady uczęszcza wieczorem, od 6 do 9, a do 4 pracuje w wytwórni instrumentów precyzyjnych. Zarabia 25 groszy za godzinę — nie narzeka na to, skarży się tylko na brak snu, że wypaść się nie ma kiedy. „Muszę wstać przed piątą, do domu wracam po dziesiątej — a zanim się położę do łóżka, już północ. I nigdy na nic czasu nie ma”.

Janek wozi ze sobą jedzenie i książki.

## Ważne dla Pań Domu

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarskich. Cena obniżona 30 groszy. Książeczka jest nieoceniona, dając mnóstwo przepisów na pieczywo itp.

# Rząd powinien mieć program

(Dokończenie ze str. 3).

Realnie pojęte dobro Rzeczypospolitej każe nam wiązać z Polskim Państwem budzące się świadomości narodowe tak, by je można było zapisać na plus w tej rozgrywce ze wschodem, która stanowi treść dziejów Rzeczypospolitej. I ten pogląd na sprawę naszych mniejszości, zamieszkujących wschodnie ziemie Rzeczypospolitej, jest istotnie polski, jest oparty na najlepszych wzorach historii i najpiękniejszych tradycjach, które wiodły nas do zwycięstwa i do polęgi.

Polska polityka państwowa ma rozległe możliwości wiązania ludności ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej z Rzeczypospolitą i to w sposób najbardziej istotny i najbardziej trwały.

Polityka gospodarcza, inwestycyjna, oświatowa, wyznaniowa może kierować ich narastającą świadomością narodową ku tym formom, które mieszczą się w grani-

cach naszej państwowości. To zależy przede wszystkim od nas, nie tyle od nich, ile właśnie od nas.

Jesteśmy z tym życiem na naszych Kresach wschodnich od Dżisny aż po Zbrucz związani, choć w wielu wypadkach to życie nie jest polskie. Czujemy jego bliskość, czujemy jakiś chwytający nas za serce sentyment, poczucie braterstwa, narastającej przez wieki wspólności. Czujemy, dyktowaną nam głosem instynktu, zapowiedź wspólnych losów, wspólnych walk i wspólnych zmagani, które nas czekają, a które wizja przyszłej Polski każe nam ubierać w barwy zwycięstw i chwały. Czujemy zdrowym instynktem, że oboje razem mamy budować w wielkim wysiłku ducha fundamenty pod olbrzymie dzieło, które zapewni nam wpływ na bieg rzeczy i poza naszą granicę wschodnią.

Ale dlatego właśnie trzeba ponad ha-

łas krótkowzroczny frazesów i zawałów podnieść głos ukazujący dalsze plany i trudniejsze do wykonania zadanie, ale wtedy trzeba sobie powiedzieć, że jeżeli likwiduje się sztydy ukraińskie lub zabrania śpiewania na audycjach radiowych pieśni białoruskich, że jeżeli za zbrodniczego stanu niemal uważa się sprawy dopuszczenia Ukraińców do posad państwowych, to się tym w żadnym razie nie służy mocarsowym aspiracjom Państwa Polskiego i u dzie, którzy to czynią, muszą być odsunięci od odgrywania znaczącej roli w aparacie państwowym.

A teraz sprawa druga. Na całym świecie, a więc i w Polsce coraz bardziej decydującą rolę zaczyna odgrywać zagadnienie organizowania wielkich ruchów masowych. Czyż można sobie wyobrazić, że osiągnięcie celów, wyrastających poza ramy bieżącego dnia da się osiągnąć przy całkowitej bierności mas, wbrew ich woli, lub choćby tylko wbrew ich nastrojom.

Cechą zmienną współczesnego życia państw europejskich jest właśnie to, że do walki o losy i przyszłość, o formy strukturalne tych państw wciągane są szerokie masy obywateli, w których pobudza się i urabia świadomość ich roli i ambicję czynnej postawy w budowaniu potęgi Państwa.

Czyżby tylko w Polsce postawa czynna mas w stosunku do Państwa wyrażała się jedynie w służbie wojskowej i w placeniu podatków?

Dlatego chcemy, by Rząd miał nie tylko program polityczny i gospodarczy, ale by miał i program społeczny. Albowiem drugim charakterystycznym momentem rzeczywistości jest zaostrenie problemów społecznych i ich coraz poważniejsze napięcie nie tylko u nas, ale i na całym świecie.

Sprawy przebudowy społecznej w Polsce muszą być załatwione za cenę największych i długotrwałych ofiar ze strony całego społeczeństwa, a zwłaszcza ze strony społeczeństwa posiadającego dobra materialne. Naturalną linią podziału, którą widzę przebiegającą poprzez rzeczywistość polską, jest linia podziału na zwolenników i przeciwników tego lub innego, mniej lub więcej radykalnego programu społecznego.

głód wyobraźni, zamiłowanie do niebezpieczeństw i cierpień.

Jedynym lekarstwem skutecznym jest tutaj oddalenie i zmiana klimatu. Z takich niebezpiecznych energii Anglia, Francja, Belgia, Holandia budowały swoje Australie, Maroka, Kongo, Celebesy, budując jednocześnie u siebie stuletni ład moralny i kulturalny.

Kolonia karna w krajach dalekich staje się polską koniecznością. Patrzymy na te sprawy przez pryzmat Cayenny. Cayenna jest ohydny wyjątkiem, ale bynajmniej nie regułą kolonialną. Każda wielka kolonia europejska była początkowo małą Cayenną. Czy to znaczy, że Australia, Afryki wszelkiego gatunku nie mają nic do powiedzenia w dziejach cywilizacji?

Narazie rolę kolonii, spełniają nie które z naszych emigracji. Ale fakt ten źle wpływa na nasze możliwości emigracyjne.

Jak nostalgia potrafi leczyć dusze zbłąkane, opowie niniejszy autentyczny wywadek. Pewien konsul polski, obserwując wzorową działalność jednego z licznych na emigracji „Związków Byłych Wojskowych” doszedł do

wniosku, że należy prezesa udekorować krzyżem zasługi. Kiedy jednak wezwał pana prezesa do siebie i prosił o personalia, prezes rozplakał się i wyznał szczerze, że jest... dezerterem i że właśnie wyrzuty sumienia skłoniły go do tak ofiarnej działalności. „Ale podczas najbliższej wojny zorganizuję pluton i przyjadę z całym plutonem”.

Konsul był człowiekiem rozumnym. Użytku ze spowiedzi nie zrobił. Związek funkcjonuje nadal wzorowo. Pan prezes jest na drodze do legalnie zdobywanego majątku. W kraju był by kandydatem na Maruszczykę.

A podczas wojny napewno się stawi. Jeżeli nie przedkro nastąpi, to już nie z plutonem, ale z batalionem.

### KONKLUZJA.

Zagadnienie elektryfikacji polskiej energii jest zagadnieniem olbrzymim. Roznowy i Szyłany sił społecznych mieszczą się nie tylko na Dunaju i nie tylko na Wilii. Trzeba ten problem dokładnie rozważyć.

Kazimierz Leświcki.



## Hr. Wielopolska stanie przed sądem w połowie marca

Z Berlina nadeszła wiadomość, że śledztwo w sprawie hr. Wielopolskiej zakończone ma być jeszcze w bież. miesiącu. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w połowie marca.

Jak wiadomo, hr. Wielopolska od sze-

regu miesięcy pozostaje w więzieniu niemieckim pod zarzutem szpiegostwa. Ponieważ procedura karna niemiecka nie zezwala obrońcy cudzoziemcowi na stawanie przed sądem niemieckim — hr. Wielopolska będzie miała obrońcę niemieckiego.



## Artystka-zabójczyni zrzekła się apelacji

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa artystki Rosyjskiego Studium Dramatycznego, Iny Zieleckiej zabójczyni Niny Bielicz, aktorki tego teatru.

Ina Zielecka, po 17-letnim pożyciu z mężem, poznała urzędnika, Aleksiego Białogórskiego i zakochała się w nim. Artystka postanowiła rozjeść się z mężem i wszczęła kroki rozwodowe.

Tymczasem Białogórski, przychodząc często po swą narzeczoną do teatru, poznał jej koleżankę, Ninę Bielicz, której prawdziwe nazwisko brzmi: Nadieżda Tołyczewska. Białogórski zaczął coraz bardziej interesować się Tołyczewską, aż wreszcie porzucił dla niej narzeczoną.

Porzucona przez męża i kochanka kobieta wpadła w rozpacz.

7 września ub. roku Zielecka spotkała Bielicz na placu przy przed cerkwią parafialną na Pradze i strzeliła do niej kilkakrotnie z rewolweru. Zabójczyni strzelała jeszcze do leżącej już na ziemi rywalki, raniąc ją śmiertelnie.

Sąd Okręgowy skazał Zielecką na 3 lata więzienia za zabójstwo w stanie silnego wzruszenia psychicznego. Obrona zaapelowała. Onegdaj pełnomocnik Zieleckiej, edw. Niedzielski, złożył w jej imieniu oświadczenie, iż oskarżona zrzeka się apelacji. Wobec tego wyrok 3 lat więzienia stał się prawomocny.

# Pod pręgierz opinii

Oczywiście czarna lista jest środkiem drakońskim. Powracamy do czasów kiedy szkodliwe i co najmniej bezużyteczne jednostki dla społeczeństwa były przełamywane, wychowywane przy pomocy pręgierza. Wystawiano na widok publiczny „nagość” występku i każdy mógł

## URAGAĆ BEZKARNIE.

Czarna lista z nazwiskami ludzi, którzy uchylają się od spełnienia obowiązku społecznego, obowiązku, poddyktowanego dobrem ogółu, jest jednak złem koniecznym. Trzeba uderzyć wtedy, gdy perswazje nie pomagają.

Na pierwszej czarnej liście figurowali ludzie, którzy nie chcieli dać na bezrobotnych w związku z akcją pomocy zimowej.

Co to znaczy „nie nie chcieli dać”? Na przykład p. J. K. ma dziś kłopot z wekslem. Brakuje 300 złotych.

Jednocześnie na poczcie leży od tygodnia przesyłka za pobraniem i dziś w razie niewykupienia pójdzie z powrotem. A tymczasem zastój w handlu od rana targ w wysokości... 10 złotych. I w tym właśnie dniu przychodzi inkasent miejskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym z powiadomieniem, że firma p. J. K. powinna dobro wolnie wpłacić na bezrobotnych na przykład 500 złotych. Można sobie

## WYOBRAZIĆ REAKCJĘ p. J. K.,

który jest przy tym osobą nerwową.

Inkasenci miejskiego komitetu w bardzo wielu wypadkach spotykają się z odmową uiszczenia dobrowolnej składki na pomoc zimową bezrobotnym. Odmawiają większe i mniejsze firmy handlowe, przedstawiciele wolnych zawodów itp. Najczęściej jednak są to postanowienia, powzięte pod wpływem... złego humoru, kłopotów itp. Gdy cierpliwi inkasent przyjdzie po raz drugi w większości wypadków następuje

## ZMIANA STANOWISKA

i pierwsza rata wpływa do kasy komitetu.

Są jednak tacy, którzy mimo kilkakrotnych wizyt inkasentów i upomnień nie chcą dać nic, ani grosza. W ubiegłych latach do tej kategorii osób należało wielu z przedstawicieli wolnych zawodów, handlu, przemysłu, właścicieli większych zakładów rzemieślniczych i nieruchomości. Do obydwu, wywiązujących się wzorowo z nałożonego na nich obowiązku społecznego, należeli przede wszystkim

## PRACOWNICY UMYSŁOWI

urzędów państwowych i samorządowych oraz przedsiębiorstw prywatnych, robotnicy itd. Słowem świat pracowniczy przodował bezapelacyjnie w ofiarności na rzecz bezrobotnych w okresie akcji zimowej, natomiast warstwy zamożne wlokły się na szarym końcu w stosunku do swoich możliwości i posiadały wśród siebie sporą grupę zdecydowanych maruderów.

W bieżącym roku sytuacja po tym względem niewiele się zmieniła. Są sfery przodujące, są opieszali i maruderzy. Są sfery, które zasługują na pełne uznanie i sfery, które budzą do siebie

## NIECHĘĆ ŚWIATA PRACY.

Do tych drugich należą niestety

niektóre wolne zawody i właściciele nieruchomości. Jeżeli chodzi o narodowość osób opieszłych i wręcz odmawiających to Żydzi stanowią wśród nich bardzo duży odsetek.

Niewątpliwie sytuacja ekonomiczna niejednego z tych, którzy odmawiają datku, nie jest do pozazdroszczenia. Nie zawsze więc odmowy należy tłumaczyć złą wolą. Są jednak wy padki jaskrawe, gdzie zła wola nie ulega wątpliwości i właśnie takie nadają się na czarną listę.

Z drugiej strony akcja ściągania ofiar na pomoc zimową dla bezrobotnych prowadzona jest zbyt

BIUROKRATYCZNYM SPOSOBEM. Społeczeństwo wileńskie, trzeba to przyznać, jest za powolne, za ciężkie, jeżeli chodzi o akcję zbiorową. Należałoby jednak zorganizować jakieś zbiórki doraźne ogólne, obejmujące jak największą liczbę sfer, warstw, zawodów. Pobudzić, przypomnieć o ludziach, którzy przymierają z głodu. Lida niedawno dała przykład zbiórką „pół obiadu” jak można zainteresować sprawą pomocy zimowej bezrobotnym szersze masy i uzyskać niezły wynik.

W Wilnie akcja pomocy bezrobotnym rozplynęła się na początku tysiącami papierków i przycichła. „Roze szła się po kościach”. Należałoby ją przypomnieć społeczeństwu, pobudzić opieszłych nie tylko przy pomocy inkasentów no i przycisnąć do muru maruderów.

Z możliwości płacenia składek na rzecz bezrobotnych w sferach zamożnych, świecących dziś przykładem ujemnym, nie jest tak źle, jakby się wydawało, sądząc z motywacji odmów. Wyznaczone składki można płacić

BEZ WIĘKSZYCH TRUDNOŚCI, jeżeli się ma dobrą wolę. O tym puczają wszystkie opieszalsze następujące firmy, które wykonały obowiązek pomocy zimowej najbardziej wzorowo:

- 1) Garbarnia Salmana na Meczetowej,
- 2) Franciszek Frliczka,
- 3) Bank Bunimowicza,
- 4) „Elektrik”.

## Bezpłatny koncert dla młodzieży

Komitet Międzyorganizacyjny Pracy Kulturalno-Oświatowej dla Wojska i Młodzieży Pozaszkolnej w Wilnie zaprasza nieuczęszczającą do szkół młodzież na czwarty bezpłatny poranek artystyczny pt. „Polska w twórczości Szopena”, który odbędzie się w niedzielę 13 lutego r. w sali kina strzeleckiego „Mars” przy ul. Ostrobramskiej. Początek o godz. 11.45.

Jako wykonawcy wezmą udział: orkiestra 5 p. p. leg. pod dyr. kpt. Kościński, Bortnowska — śpiew i prof. Trocki — fortepian.

- 5) „Standart” na Gościnnej,
- 6) Ryndziński i spółka,
- 7) „Zacisze”,
- 8) „Sztroll”,
- 9) „Rudnicki”.

Wśród nich wyróżniają się: firma Franciszek Frliczka, która dodatkowo, oprócz sumy normalnej, ofiarowała 100 swetrów i 100 par pończoch (dla dzieci) oraz bank Bunimowicza, który dodatkowo zgłosił 1 tysiąc złotych.

Maruderzy na „czarną listę”, przodujący na zaszczytną. Metoda ta może dać niezły rezultat, jednakże impreza doraźna szersza zaktualizowałaby znowu zagadnienie pomocy zimowej bezrobotnym i zdopingowała opieszalszych, chociażby już w... obliczu wiosny.

(w).

## Kurjer Sportowy

### Hokeiści Ogniska K P W wybierają się do Królewca

Hokeiści Wilna otrzymali jeszcze jedną propozycję rozegrania dwóch spotkań towarzyskich w Królewcu. Spotkania odbędą się 19 i 20 lutego. Drużyna wileńska wyjedzie w składzie 13 ludzi 18 lutego wieczorem. Skład reprezentacji Wilna ustalony zostanie w przyszłym tygodniu.

Wilnianie 19 lutego grać będą o godz. 20 z jednym z najsilniejszych klubów hokejowych Niemiec (Rastemberger Sportverein). Drugi mecz (w niedzielę) rozegrany zostanie o godz. 15. Wilnianie walczyć będą z repre-

## Uwagze techników poszukujących pracy

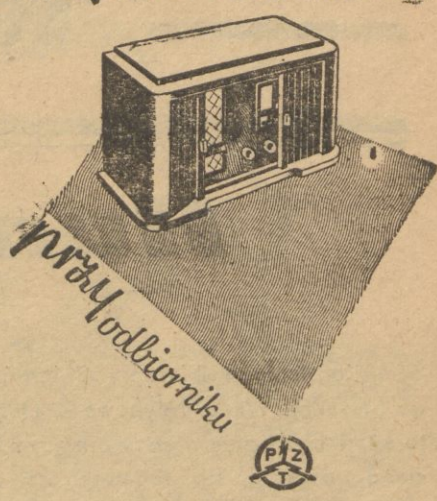
Urząd Wojewódzki Wileński powiadamia że osoby reflektujące na sezonowe zatrudnienie przy pracach wodno-melioracyjnych w roku bieżącym mogą wnieść podania do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie (ul. Magdaleny 2) w terminie do dnia 31 marca br.

Do podań należy dołączyć w oryginale lub odpisie następujące dokumenty: metrykę urodzenia, świadectwo ukończonych studiów technicznych, książeczkę wojskową oraz świadectwo odbytych praktyk technicznych.

Osoby, których podania zostaną uwzględnione będą o tym powiadomione do dnia 20 kwietnia r. b., przy czym w pierwszym rzędzie zostaną zatrudnieni kandydaci, posiadający najdłuższy okres praktyki w zakresie robót wodnych.

Warunki wynagrodzenia będą uzależnione od posiadanych przez kandydatów kwalifikacji i będą się mieścić w granicach od XI do IX grupy uposażeniowej urzędników państwowych.

## WSZĘDZIE DOBRZE ALE



## ECHO NAJLEPIEJ

LUKSUSOWY 3 PENTODOWY ODBIORNIK O IMPONUJĄCYM ZASIĘGU. 3 ZAKRESY FAL. KONCERTOWY GŁOŚNIK Z REGULATOREM BARWY TONU, REGULATOR SELEKTYWNOŚCI. UNIwersalny. PRZEŁĄCZNIK NAPIĘĆ SIECI.

ZŁOTY MEDAL NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU.

## Niedziela na boiskach sportowych

Program imprez niedzielnych przedstawia się następująco:

W Poznaniu mecz bokserski Polska — Niemcy. Walczyły będą następujące pary: Sobkowiak — Tietzsch, Koziołek — Graaf, Czortek — Völker, Woźniakiewicz — Heese, Kłoczowski — Murach, Chmielewski — Campe, Szymura — Vogt, Piłat — Runge. Sędzią ringowym meczu będzie Szwajcar Ritzl, punktowymi sędziami — Niemiec Sanger i Polak Bielewicz.

W Łodzi mecz pływacki Pomorze — Łódź.

W Krakowie mecz bokserski Wisła — Sokół Poznań.

W Chorzowie mecz treningowy dwóch reprezentacji Polski przed wyjazdem do Francji Północnej. W innych miastach Śląska pierwsze rozgrywki piłkarskie o puchar wojewody Grażyńskiego.

W Lwowie mecz bokserski Śląsk — Lwów.

W Zakopanym zawody narciarskie organizacji P. W.

W Pradze Czeskiej mecz hokejowy Polska — Rumunia na mistrzostwach świata. W Nydku (w Czechosłowacji) mistrzostwo wa narciarskie Polaków w Czechosłowacji i graniczne międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem wybitnych polskich narciarzy.

## Zebranie motorzystów

— Dnia 27 lutego r. b. o godz. 11 w pierwszym terminie, o godz. 11.30 w drugim terminie odbędzie się **Walne Doroczne Zebranie Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów i Motorzystów** w lokalu Ośrodka Wychowania Fizycznego, przy ul. Ludwisarskiej 4.

## W niedzielę maraton narciarski

Dzisiaj w niedzielę odbędą się w Wilnie zawody narciarskie o mistrzostwo okr. wil. w maratonie narciarskim. Trasa liczyć będzie 30 km. Wytyczona ona zostanie w dwóch petlach po 15 kilometrów z tym, że na półmetku mieścić się będzie punkt odżywczy.

W ramach mistrzostw długodystansowych odbędzie się bieg funkcyjarski po lęci. Narciarze ci walczyć będą o mistrzostwo wojewódzkie policji. Ogółem na starcie stanie 23 policjantów. Policja wystartuje przed zawodnikami klubowymi. Wskazaniem jest, żeby w zawodach tych wzięli udział i inni narciarze niestowarzyszeni, którzy startować zamierzają w marszu żułowskim.

Mieć oni będą doskonały trening. Trzeba się spodziewać, że ogółem na starcie zbie rze się około 50 zawodników. Szkoda tylko, że tym razem nie zobaczymy ani na starcie, ani też na mecie narciarzy zrzeszonych w Ognisku, bo wszyscy niemal zawodnicy Ogniska bawią jeszcze w Zakopanem. Bieg zapowiadają się mimo wszystko interesujący.

Start i meta mieścić się będą przy schronisku narciarskim na Rowach Sapieżyńskich. Kierownikiem zawodów będzie mjr. Czesław Mierzejewski.

W poprzednich latach mistrzami maratonu byli: Nieciecki (Ognisko), Karbowniczek (WKS Śmigły), Hermanowicz (Ognisko) i Wójcicki (WKS Śmigły). Bieg powinien wygrać któryś z narciarzy AZS — Pimpicki, Paszkiewicz, czy Juszczyński. Szkoda, że startować nie będzie Zajewski z Ogniska, który bawi w Zakopanem.

## Biblioteki Nowości

Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13.70  
Ostatnie nowości — klasyczne — literatura szkolna — naukowa.  
Czynna od 11 do 19 godz.  
Kaucja 3 zł. — Abonament miesięczny 1 zł. 50 gr.  
Okazyjnie do nabycia: 1) Rymowicz i Święcicki: Prawo cywilne Ziemi Wschodnich — T. X. Część I. (3 tomy) — 2) Encyklopedia Gutenberga (20 tomów).

PALACZE! KUPUJĄC GILZY, ŻĄDAJCIE WYRAŹNIE PATENTOWANYCH GILZ p. n.  
**DWUWATKI lub PREPAROWATKI**  
Fabryki gilz „SOKÓŁ” W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie

## LEON MOENKE

30)

# Stawka o życie

— To jest jedyna sala w Ermitażu, towarzysze — rozpoczęła przewodniczka, — gdzie obok dzieł oryginalnych są również i reprodukcje, rysunki i plany nowoczesne. Sali tej przed rewolucją nie było, gdyż w Ermitażu obowiązywała zasada wystawiania jedynie dzieł oryginalnych z tej lub innej epoki. My zaś odstąpiliśmy od tej zasady i w celach pedagogicznych urządziliśmy tę salę.

— I tak „wzbogacać” można — pomyślałem.

Po tym wstępie rozpoczął się długi wykład, lecz nie z dziedziny historii sztuki, jeno o... o stosunkach socjalno-ekonomicznych epoki feudalizmu w Europie Zachodniej.

Ten nieudolny odczyt na tematy socjalno-ekonomiczne drażnił mię z początku. Lecz gdy „prelegentka” przeszła do charakterystyki położenia włościanstwa w owej epoce, zaczęło mię to bawić.

— Pomyślcie tylko, towarzysze! — mówiła z przejęciem przewodniczka. — Chłopi wówczas byli przytomowani do ziemi, na której pracowali i bez pozwolenia seniorów nie mogli jej opuścić. Szlachta była panami ich życia i śmierci. Chłopów, którzy bez pozwolenia szli do miast, łapano i odstawiano z powrotem, chyba, że mieszczanin jakiś, któremu potrzebna była siła robocza, ukrył takiego zbiega, by potem go eksploatować.

Zabawnym naprawdę było to przejęcie się bez-

prawnym położeniem chłopów w wiekach średnich na Dalekim Zachodzie wówczas, gdy — nie gdzie daleko i dawno — a dziś na ulicach Moskwy i Leningradu wylapywano chłopów, którzy zbiegli do miasta bez pozwolenia prezesa kołchozów i naczelników „politoddiełów”. Etapem skierowywano ich z powrotem Lecz analogia szła dalej. Jak ów mieszczuch średniowieczny, ukrył jeden z moich znajomych taką „wonną” obywatelkę Związku Sowieckich Republik Socjalistycznych, podrabiając dla niej „otpusknoje świadectwo” z kołchozu, gdyż potrzebował służącej.

„Prelegentka” jednak komizmu swych słów jakby nie odczuwała i w dalszym ciągu grzmiała przeciwko ustrojowi feudalnemu w wiekach średnich na Zachodzie.

\* \* \*

Gdy z całą dokładnością obejrzałem już w gablotkach wszystkie arcydzieła mistrzów złotnictwa z Tallina, Rygi, Królewca, Norymbergi i in. miast Zachodu, po upływie niemal godziny zwróciłem się wreszcie do wciąż jeszcze „grzmiącej” przewodniczki.

— Towarzysko! Możebyście nam pokazali obrazy Leonarda da Vinci, Tycjana, Rembrandta; Franz Hals'a? Przyszliśmy tu, by się z nimi właśnie zapoznać.

\* Wylapywano kołchozników bez wszelkich trudności, gdyż, nie posiadając „otpusknoego świadectwa” (świadectwa zwolnienia) z kołchozu i in. dokumentów, nie mogli nigdzie się dostać na pracę, ani nawet zameldować się. Bez dachu nad głową żyli oni po miastach z żebrani, przekładając to, niż głód u siebie na wsi. Masowe zwłaszcza rozmiary przybrało to zjawisko w czasie głodu na Ukrainie wiosną 1933 r. Lecz i na wiosnę 1934 r. było ono również rozpowszechnione.

— Proszę towarzyszu, mi nie przeszkadzać — rzekła dotknięta w swej ambicji „prelegentka”. — Ja wiem, co robię.

Rezultat mej interwencji był ten jedynie, iż z pierwszej sali przeszliśmy do drugiej ze zbroją rycerską. Tu przetrzymała nas ona następne pół godziny.

— Towarzysko! — zwróciła się do niej moja żona — z dwóch godzin, przeznaczonych na zwiedzanie całego Ermitażu, półtorę godziny poświęciliście dwum salom średniowiecznym. Cóż będzie z innymi?

— Och, prawda, towarzysze! Przepraszam was. Jak się zagalopowałam. — I z tymi słowy zaczęła ganiać, jak opętana, po wszystkich salach Ermitażu.

— Tu — Leonardo da Vinci... Tu — Tycjan... — Tu — Velasquez... Tu — Rembrandt, Rubens, Snyders... i t. d.

— No, towarzysze! Wycieczka nasza skończona — oświadczyła ona w jednej z sal po takim galopie.

— Towarzysko! — zwróciłem się wówczas do niej. — Wyście nam nie pokazali nawet, gdzie Franz Hals wisi!

Złym spojrzeniem obrzuciła mię ona za te „wisi”.

— Ach, prawda, towarzysze! Minęliśmy tę salę, ale jest już późno. Czeka już na mnie z górą kwadrans następną wycieczka, gdyż poświęciłam wam zbyt wiele czasu.

— I my się spieszymy. Chodźmy towarzysze. Spójnmy się do twierdzy Pietropawłowskiej i zostaniemy bez przewodnika — odezwał się jeden z robociarzy.

Przewodniczka ulotniła się natychmiast.

(D. n.)

# KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

## Humanista zdeklasowany (O K. I. Gałczyńskim)

Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (dawniej: Wilno, Młynowa 2, etc.), autora ładnego tużnia wierszy o naszym mieście, obnoszącego do niedawna jeszcze po naszych zakafarzonych ulicach złoty korzuszek i chandrę — nie trzeba wilnianom przedstawiać. Nie trzeba też przedstawiać go czytelnikom i przyjaciółom „Kolumny Literackiej”, najpierw bowiem „Kolumna” ta odziedziczyła go — poniekąd — (wraz z wyż. wzm. przyjaciółmi) po b. p. „Zagarach”, więc drukował w niej wiersze („Skuła nam nogi ciemna siła”... pamiętacie?) a potem... Do dziś dnia redaktor owej „Kolumny” w pewnym sensie za p a d a się na wspomnienie faktu, że dla „względów wyższych” musiał „wyłamać z numeru” brylujący teraz w książce \*) wiersz pt. „List znad rzeki Limpopo”; ale potem przyszły smutki nie mniej ciężkie i musieliśmy tu-że, niestety, rugać poetę — ostro i kilkakrotnie. Więc „trochę się znamy” — jak pisze we wstępie...

Choć książka \*) jest sercu miła, przyjazna niemal i hojna, trudno jest zamknąć tamten czarny rejestr i trudno — tak jak by się chciało — przyjaźnie i serdecznie czytać feliksozów do niej bez zastrzeżeń i bez wskazań, bez napomnień, kiwać głową i zgryźliwych konfrontacji — zachęcać. Bo jakże jest? Wprawdzie najgorsze nieczystości autor sam ze swych pism zebranych (1922—1936) wyplakał, ale nie wszystkie. U rozsiadającego się na Parnasie ciągle jeszcze blyszczą (nie w popad przyszłość...) guziki liberii, ciągle jeszcze odbywa się jakaś anachronistyczna próba służby, jakaś aretina da. O losie żalony — poeta równie pyszny jak trwożliwy w jednej książce, obok siebie uwieczniła jakieś smutne brednie pisane do gustu patronów i — wiersze o piosenkach Kurta Tucholskiego, o „dusznych kłamrach systemu”. Drukuje piękną „Ulicę Szarłatów” na froncie książki (pierwodruk: w „Cyruliku Warszawskim”) i — cenzuruje pointę... To właśnie lektor benevole, zauważ łaskawie, na liberyjne mirohlady nabrać się nie daj, przeczytawszy „Appendix et cons.”, zamiast aktu wiary westchnij strze liście o spokój dla narażonych wśród bałwanów w czas burzliwy. O trochę oliwy — nie dla rymu, ale że starożytni brud wszelki nią zmywali, że na wierzch wypływa, że wreszcie na spokojniejszej tonie łatwiej będzie temu „na swej łódce z niebieskiego papieru”.

Bo poza tym książka jest hojna i sercu miła, więc gdzieś litość do aretinoidy prze rodzic się musi znowu w czułość i zazdrość po trosze.

Nie trzeba znać autora, ani jego afek towanych wypowiedzi — wystarczy uważnie czytać wiersze, by zrozumieć, że jest w nich szkoła dobrej literatury ucho kształcone na klasykach. Skojarzone z nowatorskim temperamentem Gałczyńskiego tworzy to wzór osobliwy i wzruszający Horacy — i Ordonka w cieniu Dickensa, lutnia — i mandolina, łęsknota do swobodnego oddechu — i dorywcze żarliwości. Może to niebardzo dobrze wiązać sobie myśl obrazami, ale widzi mi się Gałczyński jako klient pana Berenta — nie tylko z „Próchna”, ale i z „Żywych kamieni”. Tłuką się

\*) K. I. Gałczyński — Utwory poetyckie. Wyd. „Prosto z mostu”.

w tym poecie szczytki wizji innego stylu, tak samo odbierając spokój, jak i tamtych — igrocom i goliardom.

Ale dziś nie żyjemy w przeczcuciu renesansu. Tamten historyczny dawno za nami, nowego — nie znamy jeszcze oblicza. Coś nieco się przesunęło i dalej przesunęło. Pisał Gałczyński: kochała cię hołota... Tak pi sałby u Berenta ale A. D. 1937 (?) trzeba mu inaczej: „My nie płacemy gdy dziec ko młotkiem tłucze Michała Anioła”... Kto to mówi, kto to mówi!...

Pycha nawiedzony i rozpacz, a raczej drżączka. Bo w 1937 wielkie rozpacz wymienia się łatwo na bilon. Rozterki... lęki... osamotnienia... Pamięć antycznego posągu porastającego mchami nie skutkuje na niemoc kolon. Goliard i mieszczychy Konstanty Ildefonsa i hołota raptem w jednej i wspólnej odnaleźli się jamie. Wku pić się do małych ludzi oto program wobec kryzysu w branży szarłatów.

Książka jest hojna i wzruszająca, pełna uroków i piękności. Reminiscencje wielkie go stylu oraz świadome stylizacje przeplata umyślnie kontrastowy układ piosenkami, miniaturami lirycznymi, groteskami. Trudno witać obojętnie pod jedną okładką po godzone „Koniec świata” i „Farlandię”, wesolych aniołów i wesoly most na Wilence, zimę z wypisów szkolnych i bal u Salomona. Łechcąca jest to kompozycja. Huśtawkowa. Ale...

Po ja k i e laury sięga poeta? Tradycję, czas chce pogodzić z chwilą, humanistyczne pychy i normy z naturalistyczną, bezce remonialną łapczywością, klasycyzm z nowatorstwem. Klinie w kamień tych, od których dostał narzędzia swej sztuki. Stylizuje kunsztowne strofy i — cud z s t o w y wpuszcza do wierszy...

Dla czytelnika nieoswojonego z prawidłami gry, dla amatora niewprawnego książka taka, to istna okazja. Nie to, to tamto zrozumie się, nie tu to tam podchwyci się fałę. Ale bardziej po artystowsku byloby zacząć plenić anachronizmów od anachronizmu „wierszy zebranych”. Bo jest pewna różnica między humanistycznym pełnią, a naturalistycznymi zalecaniami i gadałliwością. Uporządkować ten zbiór, według kilku rządzących w nim „idej kształtujących”, unaocznic konieczność konsekwencji, odnaleźć miejsce które czeka Gałczyńskiego wśród poetów prawdziwie nowoczesnych — oto zadanie wzięte dla krytyków obdarzonych dobrym apetytem.

Chociaż... Żeby Gałczyński uwierzył...  
Jednym z pierwszych zadań w tej robocie byłoby wykazanie biologicznego o już lęku, biologii jako ostatniej już i jedynej instancji odwoławczej, biologii, która futurizm spiknęła z faszyzmem, a utrzymuje demokrację anglo-saskie z poetami włącznie.

Józef Maśliński.

## Tomasza Manna myśli o kulturze

Dawno już nie zamieszczaliśmy relacji z działalności demokratycznych pisarzy niemieckich. Podajemy za „Czasem” godne pilnej uwagi rozważania wielkiego artysty o wartościach kultury.

Twórca „Czarodziejskiej góry” i „Buddenbrooków”, przebywający obecnie na emigracji, przysłał w wrześniu ub. roku wspólnie z Konradem Falkem do wydawnictwa dwumiesięcznika pt. „Wert und Mass”, poświęconego, jak podaje podtytuł, sprawom wolnej kultury niemieckiej. Dotychczas ukazały się dwa numery, świadczące wymownie o szerokiach horyzontach tej nowej interesującej próby niemieckiej myśli niezależnej. Obok powieści Manna z życia Goethego pt. „Lotte in Weimar” znajdujemy tam artykuły na tematy historyczno-społeczne (Ernst Kahler „Die preussische Oekonomie” — wyborna charakterystyka państwowości pruskiej i jej roli w dziejach Europy), obok głębokiej, a przejrzystej rozprawy na temat ideał wolności politycznej i kulturalnej (Herrmann Steinhansen „Die Zukunft der Freiheit”) artykuł Ernsta Kreneka, autora wystawionej też w Warszawie „jazzowej” opery „Jonny spielt auf” o przyszłości opery, korespondencję matki Nietzschego oraz rozprawę o źródłach mitologii greckiej (Oskar Gredberg „Die Götter der Griechen”).

Wartość dokumentu ma jednak przede wszystkim artykuł wstępny, zawierający program nowego pisma a zarazem wyznaczenie wiary samego Tomasza Manna. Nie dziwi nas przy tym, że najświetniejszy współczesny humanista niemiecki rozwijając swe myśli, powraca wciąż do innego wielkiego Niemca i Europejczyka, Goethego.

Uwagi swoje rozpoczyna Mann od wyjaśnienia tytułu. „Miarą i wartością” — takie układne i umiarkowane hasła na kartce tytułowej pisma współczesnego, co więcej, pisma emigracyjnego? W okresie mody na „przełomy” i „przewroty” takie zawołanie ma porwać za sobą rzesze zwolenników, wywołać entuzjazm?

Na zakładane frazesy o zwycięstwie, o triumfalnym zdobywaniu przyszłości itd., niebawem nawet pies kulawy nie da się zwabić — oświadcza Mann. Słownik rewolucyjny został bezpardonnie skompromitowany, odkąd w ciągu ostatnich dziesięciu lat stał się ulubionym żargonem masy filisterskiej, pokrywającej swe kółtuństwo rewolucyjnym frazesem. — „Śmiałość” dewizy działającej jedynie na ubogich duchem — do świata kultury natomiast przemawiają pojęcia jakości, hierarchii i sztuki, u których podstaw leżą wartość i miara — symbole radosnego trudu, należnej sobie dobrowolnie dyscypliny zwycięskiego ujarznienia chaosu w doskonałą formę — przeciwstawienie trwałej łatwizny, szmiry jednym słowem barbarzyństwa. — „Dziś chodzi o to, ile kłosa zaważy na szali ludzkości” — w tych słowach Goethego tkwi właściwe kryterium oceny. Nie chodzi o ów osławiony, demagogiczny rekwiwit w arsenale polemicznym krzepkiego kołtuństwa — o „pięknoduchostwo” (sif remia verbo), lecz o sztukę we właściwym znaczeniu tego słowa — o sztukę, będącą nie kwiatystyczną ucieczką od życia, ale realizacją i zrazem sublimacją jego najistotniejszych,

najbardziej ludzkich pierwiastków w najczystszej postaci.

Postanictwo sztuki, zwłaszcza w obecnej chwili na tym polega, że sztuka stanowi doskonałą syntezę tradycji i twórczości, arystokratyzmu, opartego na przastarym dorobku wieków i zarazem rewolucyjności. Jednym słowem — „konserwatywna rewolucja”. — Konserwatyzmem jest chęć zachowania tego, co stanowiło dotychczas o najwyższej godności człowieczeństwa: pojęcia ponadindywidualnej i ponadpartyjnej miary i wartości — rewolucjonizmem odrzucanie przekazanych kryteriów w bierniej uległości, dążenie do kształtowania ich na nowo, do sprawdzania ich w świetle nowych warunków i doświadczeń.

W tak na pozór odrębnych dziedzinach, jak moralność i sztuka, istnieje jednak wspólna miara — jest nią prawda. „Wszystkie prawa i reguły moralności dążą się do jednego sprowadzić — do prawdy!” — to słowa Goethego nie utraciły aktualności do dziś. Na modną dziś teorię — dodajmy, typową dla wszelkich totalizmów — iż, tylko co sprzyja „życiu”, jest prawdziwym — odpowiada Mann „tylko prawda sprzyja życiu” cytując inne określenie Goethego, iż woli szkodliwą prawdę od użytecznego fałszu, bo w konsekwencji prawda rodzi dalsze prawdy, fałsz dalsze fałsze. Jeśli prawdy zmieniają się w ciągu dziejów, tym większą troskliwość i odwagę wymaga śledzenie tych zmian, śledzenie zarazem tego, co jest w danym czasie słuszne i konieczne. Tę postawę przeciwstawia Mann współczesnemu „haniebniemu pragmatyzmowi”, teoriom, iż cokolwiek służy ludowi, jest prawdą \*)

Jeśli tego rodzaju „pragmatyzm” stał się oficjalnym nakazem we współczesnych Niemczech, to niemają winę ponosi w tym odwieczny rozdźwięk między niemiecką polityką i kulturą. Odsobnienie Goethego w czasie wojen napoleońskich, filipiki Nietzschego przeciw molochowi państwowości pruskiej, negacja George’a w stosunku do Trzeciej Rzeszy i jego samotny grób w Szwajcarii — oto symbole tego rozdźwięku. Jeżeli w Niemczech wymaga się dziś w imię polegi państwa poniewierania prawdę, czego następstwem musi być z czasem wprost chorobliwie samozakłamanie się, to nie trudno wykryć w takim nastawieniu reakcję na podświadomą pogardę dla polityki, łączącą się u Niemców z wewnętrznym przekonaniem o niemożności pogodzenia polityki z etyką. Ilek nieszczęść niemieckich wyniknęło z tego tragicznego rozdźwięku, z chęci ucieczki od polityki w świat sztucznie odseparowanej „kultury”? Czyż Niemiec musi zawsze popadać z jednej skrajności w drugą, czyż w drodze jakiejś groteskowej korektury, jak gdyby dla udowodnienia niemieckiej „gruntdowności”, będącej w swej istocie przerażającą przesadą i brakiem równowagi, musi zaniedbania na polu wyrobienia politycznego nadrabiać totalizmem państwowym?

Niebezpieczeństwa, wynikające stąd dla wolności, są oczywiście. Należy jednak

\*) (Przyp. red.). Myśl Manna zbiega się tu w ciekawy sposób z tezami opublikowanymi niedawno w „Czasie” artykule prof. Chwistka „Zawet ordynarnej filozofii”.

szczególnie podkreślić groźbę dla wolności chrześcijaństwa. Jeśli bowiem przyjąć za Goethego, że ludzkość nigdy nie wzniesie się ponad kulturę moralną chrześcijaństwa, promieniującą z Ewangelii („Rozmowy z Eckermannem”), jeśli uznać je nawet za nie dostępną ideal, to nigdy tego rodzaju korekty moralne nie był niezbędniejszy, niż w dzisiejszej epoce znieczyszczenia.

Obrona chrześcijaństwa, jako fundamentu zachodniej cywilizacji prowadzi jednak do obrony i innych pojęć. Głębokie odczucie problemów człowieczeństwa nigdy nie może być pozbawione momentu religijności. Humanizm jest religijny nie przez ubóstwienie człowieka, ale przez cześć dla tajemnicy, ucieleśnionej w człowieku, tajemnicy, polegającej na połączeniu natury z duchem, instynktu z świadomością do doskonałości. A jeżeli sztuka ma cokolwiek wspólnego z religią, to właśnie ów pęd do doskonałości.

Nie totalne państwo, ale totalny człowiek jest ideałem Manna. Do ideału tego prowadzi humanizm w pełnym tego słowa znaczeniu, łączący politykę z kulturą, meta fizykę z pracą nad poprawą materialnych warunków bytu na ziemi. Pojęcie „Europy” obiekt wściekłych ataków ze strony pseudo rewolucyjnej, totalistycznej kultury, odzyskuje swój dawny blask i autorytet. Walkę z ciemnymi siłami stawia sobie Tomasz Mann za cel swej działalności na polu publicystycznym, biorąc sobie za dewizę słowa Goethego: „Ciesz się, że są rzeczy, których nienawidzę. Bo nie ma nic groźniejszego dla ducha, jak uczucie, że dobrze jest tak, jak jest!”.

### KRONIKA

GABRIEL KARSKI LAUREATEM PEN-CLUBU.

Zarząd Polskiego PEN-Clubu, obradujący w charakterze jury nagrody za najlepszy przekład, przyznał tę nagrodę w kwocie 1000 zł Gabrielowi Karskiemu za całokształt jego pracy przekładowej, ze szczególnym uwzględnieniem przekładów z literatury francuskiej.

W dorobku przekładów G. Karskiego najpoważniejszą pozycję stanowi literatura francuska, zarówno w zakresie prozy (m. in. acydziała Anatola France’a „Pamiętnik mego przyjaciela” i Jerzego Duhamela „Żywoty męczenników”), jak i w poezji (wybór liryki z okresu symbolizmu). Ostatnią pracą laureata jest przekład poematu Musseta „Puchar i usta”.

### NAGRODY LITERACKIE.

Państwowa nagroda literacka w Czechosłowacji została przyznana w dniu święta narodowego. Nie przypada ona jednemu autorowi, lecz czterem, reprezentującym cztery główne języki Republiki Czechosłowackiej. Za powieść w języku czeskim — Ludzie na skrzyżowaniach — otrzymała nagrodę Maria Pujmanowa, za powieść po słowacku „Pukły Chram” — Franciszek Krelinaw, za powieść niemiecką — Robert Michl, wreszcie za węgierską „Płonący krzew głogu” — Stefan Darko. Każda z tych nagród wynosi pięć tysięcy koron.

Litewską nagrodę literacką na rok 1937 otrzymał J. Kossu Aleksandrewiczus, za

BORIS PASTIERNAK.

### SZCZĘŚCIE

Ulewę wieczorną ogrody wchłonęły. A wniosek sądził taki: że szczęście tak samo nas podda Udreć, jak chmurne orszaki.

Tak szczęście gwałtowne napewno Wygląda twarz w twarz — rzeczywiście. Jak ulic po przejściu ulewy Zwycięstwo tysiąclisne.

Tam pokój zawarto. Jak Kain, Włóczony tam ciepłem przedmieści, Już grzmot zapomniany, wymiany i czci pozbawiony przez liście.

Przez wyż. Kropli czkawką. I jeszcze Tym bardziej wyraźną, że przy tym Nie zliczyć zagajów: bo deszcze Rozlały się w deszcz jednolity.

Po liściach na płask. W oceanie Roztopu pączkowania. I na dnle Szumnego adorowania Niebiosów wyznawców przykładowych.

Gąszcz krzewów nie został wyjęty. Krzywodziób kochliwy tak szczodrze Nie pryska ziarnami o pręty, Jak gwiazd rozsypaniem — wiclodrzew.

Przełożył Seweryn Pollak.

### Prywatne Doksztalające KURSY

### „WIEDZA”

Kraków, ul. Pierackiego 14

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do: 1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starego typu, 2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju, 3) z zakresu I i II kl. gimnazjum nowego ustroju, 4) egzaminu z 7 klas szkoły powsz. UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6 głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają najwybitniejsze siły fachowe.

zbiorek poezji pt. „Zgasłe oczy chimery”.

Ukraińskie nagrody literackie. Rada Ukraińska Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy im. Franki we Lwowie przyznała nagrody literackie za najlepsze dzieła napisane 13 drużyna. Drugą nagrodę otrzymał historyk Jerzy Kosacz, przebywający stale w Parwzu, za trzy tomy nowel, wydane w r. ub. „Czarująca Ukraina”, „Kłebek Ariadny” i 13 drużyna. Drugą nagrodę otrzymał historyk Elias Borszczak za świeżo wydaną pracę „Napoleon i Ukraina” ze względu na jej wyjątkowe walory literackie. Trzecią nagrodę otrzymała młoda poetka Natalia Lewicka-Chłodna za zbiór poezji „Siedem liter”

### KONKURS NA PRZEKŁAD.

Konkurs na przekład poetycki ogłosił Zw. Zawodowy Literatów Polskich w Warszawie (Pierackiego 16a). Konkurs obejmuje jedynie nie opublikowane przekłady polskie czterech niżej podanych utworów: angielskiego — W. B. Yeats: „No second Troy”; francuskiego — Louis Bouilhet: „Vers a une femme”; niemieckiego — J. W. Goethe: „An Madame Marie Szymanowska”; rosyjskiego — A. Puszkina: „Ja pomni cudownie mgnowienie”. Termin nadsyłania przekładów na konkurs mija z dniem 31 kwietnia br. Jeden z uczestników może nadesłać kilka wersyj tych przekładów. Nagrody w każdej kategorii utworów. I — po 125 zł, II — po 75 zł, III — po 50 zł. W sądzie konkursowym zasiadają: J. Parandowski, L. Staff, prof. A. Tretiak, J. Tuwim.

### TEATRY FRANCUSKIE KU CZCI BALZACA.

W związku z uroczystościami balzakowskimi, przypadającymi w tym roku, Sacha Guityri napisał sztukę z życia Balzaca, w której zamierza sam zagrać rolę autora „Kome dii ludzkiej”. Sztuka ta ma być wystawiona w teatrze Michodièrre. „Comedie Française” uczci uroczystości balzakowskie wystawieniem sztuki René Benjamina pt. „Balzac”. Największe trudności temu osatnieniu teatrowi: nasuwa podobno brak odpowiedniego aktora dla zagrania roli tytułowej.

PROSZKI  
MIGRENO-NEUROVIN  
Kogutek  
ZASTOSOWANIE:  
GRYPY, PRZEZIEBIENIE  
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.  
ŻĄDĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW W FABRYCE „KOGUTEM”  
PATRZĘCIE „KAKIE PROSZKI WAM DAJA  
GDYŻ SA JUŻ NASŁADOWNIETWA  
ŻĄDĄCIE PROSZKÓW „MIGRENO-NEUROVIN”  
TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU  
TOREBKACH HIGIENICZNYCH.



# Zeznania świadków w procesie adw. Iwanowa

Trzeci dzień procesu adw. Iwanowa przed pińskim Sądem Okr. rozpoczął się od dalszych wyjaśnień oskarżonego.

Niektóre z tych zeznań, jak do punktu IV aktu oskarżenia, przedstawiają zarzuty posawione przez Iwanowa w nowym, nieco odmiennym świetle.

Jak wynika z odczytanej przez Sąd skargi Iwanowa — niema tam mowy o oskarżeniu sędziów Gicewicza, Błońskiego i Lemleszewskiego. Oskarżony zeznał, że postawiony w tym punkcie zarzut odnosi się jedynie i cała kłódnia do Urzędu Prokuratorskiego i że o sędziach wspomina tylko w „części historycznej” skargi.

Co do udowodnienia zarzutów stawianych pp. Stambrowskiemu, oskarżony inkriminuje mu następujące zdanie: „Takimi świadkami można zapelnąć więzienie”.

Po przerwie rozpoczęło przesłuchanie świadków. Na żądanie obrony świadka prezesa S. O. w Pińsku S. Falkowskiego zaprzyszczono. Z wyjaśnień złożonych przez p. prezesa wynika, że sprawę mają. Sułowy prowa dził w imieniu siostry zmarłego właściciela, przy czym wszelkiego rodzaju weksle i inne zobowiązania otrzymał w drodze cesji. W sprawie zarzutu o zaniedbanie obowiązku za meldowania odnośnym władzom o wyniku sprawy adw. Iwanowa, p. prezes oświadczył, że zameldowanie złożył, co poparł odpisem tegoż.

Zeznania następujących świadków nie wniosły do procesu nic nowego i dopiero św. ko mornik Cz. Świeżyński pobudza salę do większego zainteresowania.

Dla wyjaśnienia należy podkreślić, że jednym z głównych punktów obrony oskarżonego była odbitka fotograficzna z notatki pi saney ręką żony świadka i zawierającej dane o które posłużyły za podstawę dla akcji adw. Iwanowa przeciwko prezesowi p. Falkowskiemu.

Zeznania p. Świeżyńskiego nacechowane są niezdecydowaniem. Długo namyśla się. Ohławia wyraźny zaniak pamięci, nawet co do okoliczności, które były aktualne jeszcze b niedawno. W kwestii kartki z notatkami wymawia się nieświadomością, składając całą inicjatywę na żonę. Mimo to zachodzi wyrażna rozbieżność z zeznaniami złożonymi w czasie śledztwa. Zainteresowanie swe „sprawa sułowska” objaśnia chęcią „uspokojenia chłopów”. Czym i w jaki sposób miał tego dokonać wyjaśnić nie potrafił.

Św. Helena Świeżyńska, żona poprzednie go świadka też nie mogła objaśnić w jakim celu sporządziła ten wykaz żarów Jana Szelemeta, przyrządzonego przez b. komornika Jabczyńskiego (nie wiadomo, po co). Również nie wyjaśniła, w jaki sposób kartka ta znalazła się w posiadaniu adw. Iwanowa. W zeznaniach obojga małżonków figuruje wspomniany b. kom. Jabczyński, o przesłuchanie którego w charakterze świadka wy stąpił później zgodnie oskarżyciel i obroń ca.

Św. Lucyna Kucharczyk, pracownica do mowa adw. Iwanowa stwierdza, że kom. Świeżyński, a zarówno i żona jego ostatnio p. aresztowaniu adwokata często odwiedza li jego mieszkanie.

Zeznania następnego świadka b. tabular nego właściciela maj. Sułowy Jana Szeleme ta wniosły sensacyjny zwrot do dotychczasowej bardzo nużącej monotonii procesu. Świadek twierdzi, że wydał prezesowi Falkowskiemu weksle na 2000 zł, mimo że su

my tej winien nie był. Weksle wydał na „zabezpieczenie”.

Twierdzi także, że p. Falkowski jak przed tak i w dniu licytacji majątku obiecywał, że krzywdą im się nie stanie, natomiast czuje się pokrzywdzonym przy regulacji sprawy przez Bank, przyczem straty swoje ocenia na 6 hektarów.

Co do wysokości odsetków od długu, ze znał, że p. prezes Falkowski pobierał 5 proc. w stosunku miesięcznym.

Na zapytanie przewodniczącego, czy był chętni do wzięcia udziału w licytacji — oznajmił, że niejaki Kalenik mógłby kupić i takich majątków i został wraz z innymi powstrzymany przez zapewnienie p. Falkowskiego, że zostaną oni wynagrodzeni przez otrzymanie działek rolnych.

Po oświadczeniach świadka nastąpiła konfrontacja go z prezesem Falkowskim.

P. prezes Falkowski przypomina sobie, że rzeczywiście otrzymał od Szelemeta weks le na sumę 2000 zł. za zwolnienie zlycto

wanych i stanowiących od tego czasu jego własność, ruchomości Szelemeta pod warunkiem terminowego spłacenia należności. Do kładnie jednak terminu spłaty nie przypomi na sobie. Co do pobierania wskazanego przez Szelemeta proc. zaprzecza, wyjaśniając, że ówczesna właścicielka p. Budziska, chora i zdziwaczała kobieta, rzeczywiście wyznaczy la Szelemetowi jakiś niepomiernie wysoki procent, którego zresztą Szelemet nie płacił i który został po śmierci Budziskiej skreślony przez p. Falkowskiego.

Przez pewien czas Szelemet usiłował do wieść p. Falkowskiemu słuszności swych pre tensyj za pomocą jakiegoś dokumentu, czy te: obrachunku z 1924 r.

W końcu obrońca wystąpił z wnioskiem o zniesienie środka zapobiegawczego wobec oskarżonego, co wywołało sprzeciw proku ratora. Przewód sądowy przerwano do dnia następnego, przed tym jednak został zatrzy many z polecenia Sądu świadek Jan Szele met.

# KRONIKA

**LUTY**  
**13**  
Niedziela

Dzisiaj Jana i Dobrosława  
Jutro Walentego i Zenona

Wschód słońca — g. 6 m. 49  
Zachód słońca — g. 4 m. 15

Spożyczenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 12. II. 1938 r.

Ciśnienie 751  
Temperatura średnia — 6  
Temperatura najwyższa — 4  
Temperatura najniższa — 11  
Opad: ślad  
Wiatr: połudn.  
Tendencja: bez zmian  
Uwagi: pochmurno, przelotny śnieg

## NOWOGRODZKA

— Zebranie Zw. Młodej Polski. W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali teatru miejskiego w Nowogrodzku zebranie publiczne zorganizowane staraniem Zw. Młodej Polski. Na zebranie to przybyli nie tylko członkowie Młodej Polski, lecz i przedstawiciele starszego społeczeństwa, zorganizowani, w liczbie około 500 osób. Na zebraniu sprawy ideologiczne omówił mgr Fiszer, sprawy kupieckie — Leszkiewicz, rzemiosła — Cz. Wawer i samorządowe — radny J. Zdanowicz.

— To i owo. Nad Nowogrodkiem huca śnieżna zawierucha, podmiatana ostrym wschodnim wiatrem, wściekle uderzającym o górę Mendoga. W taką pogodę ludzie najczęściej siedzą w domu i przezuwają płotki malutkiego światka. Najpopularniejszym tematem są balety, zwłaszcza balet w Sądzie Okręgowym, który uparcie łączy z wyborami do Zarządu Miejskiego. — Co ma piernik do wiatraka? — zapytuje obecny „naoczny świadek”. — Otóż ma — pada tajemniczo odpowiedź — bo jest rzeczą znaną, że my rządymy światem, ale nami rządzi kobieta. Ot co.

Tak mi odpowiedział i dodał jeszcze parę szczegółów, zasłyszanych od osób trzecich o „Westalkach” nowogrodzkiech. Słowem plotka. Ale cóż warte byłoby życie bez plotki. A więc plotkują ludzie o tym, co jest najbardziej aktualne. Świetnie wypadł balet reprezentacyjny Związku Strzeleckiego, a także zabawa policyjna. Łącząc tedy wszystkie zasłyszane i widziane obrazki, snują mili ludzie różne horoskopy: kto z kim się ożeni, kto do kogo się zaleca, kto się wkrada w orbitę łask wielkorządcy i zaawansuje, względnie odwrotnie, jest nielubiany i dlatego nie warto z nim się spotykać...

Żydz! zastanawiają się, co począć ze swoimi 4 radnymi. Niektórzy są zdania, że radni muszą wystąpić do Rady Miejskiej, bo nie mają tam żadnego decydującego głosu. Inni radzą godnie wytrwać do końca.

Najciekawsze wszakże będą postanowienia miejskiego OZN w kwestii przeniesienia rynku i rozbudowy życia gospodarczego ludności chrześcijańskiej. Sytuacja wyjaśni się w najbliższych miesiącach. Kaz

Lekarz - dentysta

**M. Lewin**

Nowogrodzka, Piłsudskiego 65 podaj: do wia domości, że w jego laboratorium wyrabia się porcelanowe korony.

**Kolektura Loterii Państwowej**  
Nowogrodzka, Piłsudskiego 45, tel. 127 poleca **LOS** do 1 klasy 41 wieszanej Loterii Państwowej. Zlecenia zamieszcowe załatwiamy poczta.

## LIOZKA

— Zaproszenie Service des Instituts de Beauté „Ravis” Paris - Varsovie zawiadamia W. P., że nasza delegatka p. Eugenia Sailer ssa asystentka p. Felicy Celyny Sandler będzie

udzielać porad kosmetycznych zupełnie bez płatnie w Lidzie, hotel Grand dnia 16 i 17 lutego r. b. w godz. 12—2 i 4—6.

— Z T-wa Przyjaciół m. Lidy. Zarząd T-wa Przyjaciół m. Lidy rozesłał ostatnio do ludności na terenie m. Lidy pocztówki z wizerunkiem zakładania koła swych domów ogródków ozdobnych i zapisywania się na członków T-wa

— Zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego za granicą. W dniu 13 bm. odbędzie się uliczna zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego za granicą.

— Budżet miejski. Zarząd Miejski w Lidzie opracował preliminarz budżetowy na rok 1938-39, który można przeglądać do 17 bm. w sekretariacie w godzinach urzędowania.

— Na odbyłym ostatnio dorocznym walnym zebraniu członków spółki autobusowej w Lidzie powzięto uchwałę przystąpienia do autobusowej organizacji garażu samochodowego w Lidzie. Garaż o pojemności 20 boków wyposażony będzie w najnowsze zdobycze techniczne. Przewidziane są łazienki, umywalki karoseryj, warsztaty mechaniczne, skład materiałów pędnych oraz pomieszczenie dla obsługi samochodowej. Budowa garażu rozpoczęta zostanie w najbliższym czasie.

— Nowe ceny pleczywa. Władze administracyjne ustaliły następujące nowe ceny chleba: razowy 95 procentowy — 22 gr, słodowy 65 procentowy — 29 gr, żytni — pszenny 50 procentowy — 33 gr, bułka pszenna — 50 gr za 1 kg.

— Areszt za oszustwo. Przed Sądem Okręgowym w Lidzie odbyła się rozprawa przeciwko Antoniemu Trzeciakowi, oskarżonemu o oszustwo.

W dniu 22 marca 1935 r. w Lidzie zawarł on umowę na sprzedaż lasu kupcowi leśnemu W. Sołowijczykowi z Brzeżan n-B. uwidoczniając, że las nie jest ochronny. Na poczet zawartej umowy Trzeciak otrzymał 4000 zł.

Kiedy nabywca przystąpił do eksploatacji lasu, władze administracyjne zabroniły prowadzenia robót.

W wyniku rozprawy sąd skazał A. Trzeciaka na 3 mies. aresztu z zawieszaniem kary. (Ib).

## BARANOWICKA

— Z Okręgowej Rady Spółdz. w Baranowiczach. W dniu 5 lutego br. odbyło się w Baranowiczach posiedzenie Prezydium Okr. Rady Spółdzielczej, pod przewodnictwem prezesa rady dyr. Stefana Urbańskiego i przy udziale instruktora Zw. „Spółem” p. Jana Mal ko, instruktora spółdz. p. Kazimierza Oldzie jewskiego i kierownika oddziału handlowego „Spółem” w Baranowiczach p. Bolesława Hermanowicza.

Obroty oddziału wykazują wzrost. W roku 1935 obroty wynosiły 1.099.000 zł, w roku 1937 — 1.338.000 zł. W ostatnich 4 i pół miesiącach 1937 roku rozpoczął swoją pracę oddział w Horodzieju, wykazując za ten okres 137.600 zł obrotu.

Na terenie Rady Okręgowej w Baranowiczach (pow. baranowicki, nieświecki, słonimski, stolpecki i częściowo nowogrodzki i luhniecki) istnieją obecnie 103 spółdzielnie (zwiazkowe i niezwiązkowe).

W planie pracy Rady Okręgowej projektuje się m. in. zorganizowanie:

- 1) 8 dniowego kursu dla rachmistrzów (w Baranowiczach),
- 2) 4 dniowych konferencji dla gospodarzy sp. spożywców (w Baranowiczach, Horodzieju, Słonimie i Mirze),
- 3) 4 podobnych konferencji w tychże miejscowościach dla sklepowych sp-ni,
- 4) 4 podobnych konferencji w tychże punktach dla członków Komisji Rewizyjnych,
- 5) Jednodniowej konferencji dla organizatorów sp-ni.

# Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew może powodować szereż rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w uszach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do tycia, młodości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie

doświadczenie wykazało, że w chorobach nagle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno - chemiczne „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

# Szczury również w Nieświeżu

W Nieświeżu w podziemiach i grobowcach klasztoru pp. benedyktynów pojawiła się niezliczona masa szczurów. Mają one sierść rudawo-żółtą i są niespotykanej wielkości, bowiem przeciętnie dłu-

gość szczura wraz z ogonem wynosi około 80 cm. Obecnie Zarząd Miejski opracowuje sposoby wyniszczenia plagi pasyżów.

6) 2 jednodniowych konferencji dla opiekunów sp-ni uczniowskich.

— Pociąg popularny na „Kaziuka”. Wzorem lat ub. zostanie zorganizowana i w roku bieżącym tradycyjna wycieczka do Wilna na „Kaziuka”.

Wycieczkę organizuje Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze pociągiem popularnym w dn. 3 marca br. Ewy karły kontrolnej na przejazd z Baranowicz do Wilna i z powrotem 6 zł i 80 gr.

Zapisy przyjmuje już od dnia dzisiejszego Biuro Turystyczno-Krajoznawcze przy ul. Ułańskiej Nr 11, tel. 236 w Baranowiczach.

— Zebranie członków Zw. Zawod. Maszynistów Kolejowych. W Ognisku Kolejowym odbyło się zebranie członków Zw. Zawod. Maszynistów Kolejowych pod przewodnictwem Brzowskiego Witalsia. Przewalił delegat Zarz. Główn. z Warszawy Spyt Stanisław, który omówił sprawę oszczędności węgla przy przejazdach koleją, sprawę awansów i sposobów ubezpieczenia na życie.

— Na zakup karabinu maszynowego dla wojska. We wsi Poruczyn, gm. horodyskiej, staraniem zarządu Zw. Strzel. z Horodyszca, odbyło się w szkole powsz. przedstawienie amatorskie, na którym odegrano komedię p. „Wojał Szymcho Szmul na froncie”. Dochód w sumie 51 zł i 50 gr przeznaczony na zakup karabinu maszynowego dla wojska.

— JESZCZE W SPRAWIE SAMOBÓJSTWA URZĘDNIKA UBEZP. SPOŁECZ. W BARANOWICZACH. Podaliśmy onegdaj wzmiankę o tragicznej śmierci b. urzędnika Ub. Społ. w Baranowiczach p. Tadeusza Kuzia. Wiadomość o tym wywołała szereg komentarzy i domysłów na temat przyczyn rozpaczalnego kroku. W związku z tym Ub. Społ. w Baranowiczach, przo nas o powiadomienie, że p. Tadeusz Kuzio nie był skarbnikiem Ubezpieczalni i nie wspólnego nie miał z kasą, spełniał natomiast funkcje referenta długofinansowych świadczeń i jako urzędnik był bez zarzutu. Desperat. od pięciu dni był chory i do biura nie przychodził, cierpiał na silny rozstrój nerwowy i prawdopodobnie pod wpływem tego rozstroju popełnił samobójstwo. W. B.

— Samobójstwo wieśniaczki. We wsi Dobromyśl, gm. tejże umysłowo chora wieśniaczka Diergiejczyk Maria popełniła samobójstwo przez powieszenie się.

## Kino „APOLLO” w Baranowiczach

wyświetla egzotyczny film morski p. t.

## „Bohaterowie morza”

W rolach gl.: Spencer Tracy, Lionel Barrymore i inni

## NIEŚWIESKA

— Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Zaostrowiecu otrzymał w darze od miejscowego oddziału KOP komplet gier świetlicowych dla 3 pododdziałów oraz 7 wiąza tleć do mart. Należy zaznaczyć, że K. O. P. otacza wszystkie komórki Zw. Strzel. na terenie powiatu troskliwą opieką.

— Co magistrat będzie robił z psami? Za rząd m. Nieświeża ściągają od mieszkańców aż po 10 zł za pieska pokojowego. Wielu miłośników psiego rodu nosi się z zamiarem odania w prezencie magistratowi psów, by uniknąć zbyt wygórowanego podatku.

— Ukradł szeszeć z dzików. Onegdaj na zamek ordynata nieświejskiego Leona ks. Radziwiłła wtargnęli złodzieje, którzy zdołali zabrać szeszeć z 11 dzików.

## DZIŚNIEŃSKA

— Staraniem Powiatowej Org. Kół Gospodyń Wiejskich w Głębokim zorganizowana została 5-miesięczny kurs żeńskiej rolniczej szkoły wędrowniej we wsi Szkunicach, gm. hermanowickiej. Kurs ten ma na celu nauczanie gotowania i szycia. Na kurs ten uczęszcza przeszło 20 kobiet z okolicznych wsi. Kurs prowadzony jest przez dwie nauczycielki szkoły wędrowniej, przydzielone przez Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego.

## LANDWAROWSKA

— Imprezy. Do najbardziej udanych imprez na terenie Landwarowa zaliczyć należy w sezonie bieżącym: Jasełka Pana Jezusowe (misterium kolednickie, z dzianami i muzyką), które odegrały dzieci miejscowej szkoły w dn. 15, 16 i 23 ub. m.

Chórem kierował p. Szczepaniak, dekorował p. Pietkiewicz.

Ponieważ Jasełka te cieszyły się tu niezwykłym powodzeniem (brało w nich udział 50 dzieci), zostały więc powtórzone dwukrotnie 2 bm. w Nowych Trokach, w Sali Kopsy, gdzie młodych „artystów” nagrodzono oprócz oklasków smakolatkami.

Za opiekę i gościnę należy podziękować Rodzinie Wojskowej KOP, oraz p. marjstrwu Kossowskiemu.

Z dziesiątą tą było obecne całe grono nauczycielskie landwarowskie z kier. szkoły p. Frackiewiczem na czele.

— Dożywianie. W szkole tutejszej na 550 dzieci dożywia się 200, najuboższych. Każde z nich otrzymuje dziennie: 200 gr chleba, 15 gr tłuszczu i 1/3 litra kawy z mlekiem.

Ogółem wydaje się dziennie: 25 bochenków chleba, 15 litrów kawy z mlekiem, 46 kostek kawy słodzonej i 2 i pół kg tłuszczu, co stanowi 13 i pół grosza na dziecko, razem zaś (dziennie) 27 zł 82 gr. Miesięcznie 869 zł 50 gr.

Nad dożywianiem czuwa oprócz kier. szkoły p. Frackiewicza — Komitet Rodzicielski, na czele którego stoi ks. prob. dr K. Kułak. Najczynniejszy udział w dożywianiu (dyktury w kuchni itd.) biorą panie: Białożyłowa (żona komendanta posterunku P. P.), Romiejkowa, Murawska i inne.

Głównym źródłem funduszowym na wspomniane dożywianie jest Wydział Powiatowy wileński - trocki (Sejmik).

Dożywianiu temu przywiązuje się dużą uwagę i gdyby fundusze pozwoliły, należałoby dokarmiać większą liczbę dzieci, gdyż Landwarowa na 3000 mieszkańców z których około 1000 jest w skrajnej nędzy.

— Konferencja nauczycielska. W dniu 7 bm. odbyła się w tutejszej szkole rejonowa konferencja nauczycielska z udziałem insp. szkolnego p. Gaweckiego.

Tematem konferencji była lekcja w kl. I — rozmówka z dziećmi, z uwzględnieniem wzbogacenia słownictwa językowego, którą prowadziła p. Frackiewiczowa.

Po lekcji wygłosiła referat p. Kulcinka, która wskazała w sposób praktyczny (przez podanie każdemu uczestnikowi podręcznika z naznaczonymi czytankami), jak należy na podstawie czytanek wzbogacać ubogi słowniczek językowy u dzieci.

Po lekcji i referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

P. inspektor informował między in. uczęstników konferencji o niedopuszczeniu na teren szkoły szkodliwej polityki wśród dzieci, gdyż szkoła jest wyłącznie zakładem naukowym - wychowawczym.

Słuszne to stanowisko władz szkolnych zostało przyjęte przez ogół nauczycielski z dużym zadowoleniem.

Na zakończenie konferencji pod przewodnictwem p. Frackiewicza uchwalono 20 groszy składkę miesięcznie od członka (któ rzych jest w rejonie 30) na miejscową bibliotekę pedagogiczną.

Następna konferencja odbędzie się 2 kwiecień r. b. w Wace Kowieńskiej (5 km z Landwarowem).

Tematem lekcji będzie — wycieczka z dziećmi do miejscowej tekturowni p. Kureca (podobno największej w całej Polsce), którą poprowadzi p. Borkowska.

Referat o wycieczkach szkolnych wykształci niżej podpisany (o ile pogoda dopisze), który zwraca się tą drogą do wileńskiego Związku Turystyki o... materiał, za co z góry dziękuje.

Jan Hopko.

## OSZMIAŃSKA

— Planowo prowadzona akcja zbiórki na Pomoc Zimową Bezrobotnym, zorganizowana na obszarze powiatu oszmiańskiego, przynosi rezultaty, które są dowodem pełnego zrozumienia tej zbiórki przez społeczeństwo oszmiańskie. Do dn. 9 bm. zebrano 55.090 kg ziemniaków, 6.880 kg zboża oraz 1.348 gotówki. Zbiórka trwa nadal i prowadzona jest przez samorządy gminne przy współudziale gminnych komisji opieki społecznej.

## Kontrola szyldów wszystkich przedsiębiorstw

Zgodnie z obowiązującymi przepisami na szyldzie winno figurować pełne imię i nazwisko właściciela przedsiębiorstwa.

Kupcy rejestrowi, o ile są osobami fizycznymi, a nie spółkami i spółdzielniami na szyldach swoich przedsiębiorstw przemysłowych obok pierwszej litery swego imienia i pełnego nazwiska mogą używać także firmę, o ile takowa została zarejestrowana w rejestrze Sądu Okr.

Osoby prawne zarejestrowane w rejestrze handlowym, jak inp. spółki i spółdzielnie nie muszą na szyldach oznaczać zarejestrowaną firmę, która winna odpowiadać ściśle wpisowi rejestru handlowego.

Oznaczenie przedsiębiorstwa na szyldzie kupca nierejestrowego, przemysłowca lub rzemieślnika, nie może budzić wątpliwości, że jest to przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe lub rzemieślnicze.

Właściciele przedsiębiorstw nie mogą na szyldach swoich przedsiębiorstw umieszczać nazw anonimowych, jak np. „Progres”, „Wielopol”, „Tanie Źródło”, „Renoma” itp. O ile nie są kupcami rejestrowymi i nazw po wyższych nie zarejestrowali w Sądzie Okr.

Wszelkie napisy na szyldach, stosownie do wydanego potwierdzenia zgłoszenia oraz art. 33 prawa przemysłowego muszą być umieszczane w języku polskim, a w języku obcym tylko wtedy, jeżeli nazwa firmy została zgłoszona do rejestru w języku obcym.

Wszelkie filie głównych przedsiębiorstw, jak również i oddzielne składy, które utrzymują i prowadzą przedsiębiorcy na zasadzie wykupywanych u władz skarbowych kart rejestracyjnych, winny posiadać także szyldy.

Obowiązek posiadania właściciela szyldu ciąży zarówno na wielkich przemysłowcach, jak też i drobnych warsztatach rzemieślniczych, bez względu na to czy dane przedsiębiorstwo, względnie warsztat znajduje się w mieście czy też na wsi.

Nieposiadanie przez przedsiębiorstwa szyldów w ogóle oraz oznaczenie tych przedsiębiorstw na szyldach niezgodnie z wymienionymi wyjaśnieniami pociągnie za sobą ukaranie przez władze przemysłowe przedsiębiorcy grzywną do 1000 zł i ar. do 14 dni.

Ponieważ powyższe przepisy dotychczas nie wszędzie były przestrzegane, władze przemysłowe i instancje przystępują obecnie na terenie województwa wileńskiego do ponownego sprawdzenia wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, czy posiadają w ogóle szyldy i czy szyldy te odpowiadają wymaganiom.

Akcja doroznego sprawdzenia szyldów potrwa do dnia 28 lutego 1938 r.

## KRONIKA

### WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody wg. PIM'a do wczoraja dnia 13 bm. Po krótkotrwałych przejaśnieniach nocą — dniem po nowny wzrost zachmurzenia, postępujący od zachodu kraju i opady, przeważnie w postaci śniegu.

Nocą w dzielnicach wschodnich i w górach umiarkowany, poza tym lekki mróz. Zwiększa w zachodniej połowie kraju. Dniem wzrost temperatury aż do odwilży.

### DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła — Mickiewicza 33. S-ów Mieńkiewicz — Piłsudskiego 30. Chrościckiego i Czaplifskiego — Ostrobramska 25. Filemonowicza i Maciejowicza — Wielka 29 i Sarola — Zarzecz 20.

Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka — Antokolska 42. Szanityra — Legionowa 10 i Zajęzkowskiego — Witoldowa 22.

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

**Hotel EUROPEJSKI**  
Pierwszorządny — Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

### ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— Do wiadomości członków Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zarząd Zrzeszenia Grodzkiego Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie, przypomina Szanownym Paniom, że dnia 27 marca rb. odbędzie się w Warszawie w sali Rady Miejskiej Zjazd, zorganizowany przez Zarząd Główny Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet z okazji 10 lecia istnienia Związku.

Program Zjazdu obejmuje nabożeństwo, część oficjalną Zjazdu oraz referaty p. Matyszewskiej i p. Jaroszewiczowej. Po południu uczestniczki Zjazdu przyjęte będą na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Udziela informacji i przyjmuje zgłoszenia Sekretariat Związku przy ul. Zamkowej

## KRONIKA POLESKA

— Z prac Wojewódzkiej Komisji Leśnikowskiej w Brześciu n-B. 8 bm. w Urzędzie Wojew. Poleskim odbyło się pierwsze po ukonstytuowaniu się posiedzenie wojewódzkiej Komisji Leśnikowskiej pod przewodnictwem p. nacz. W. Schackiego. W posiedzeniu wzięli udział członkowie komisji, przedstawiciele Zw. Powiatów R. P., samorządu gospodarczego i stowarzyszeń oraz zainteresowani akcją leśnikowską.

Po przyjęciu regulaminu prac Kom. Leśnik. nacz. Sochacki omówił plan działania na okres najbliższy w związku ze zbliżającym się sezonem. Dzielnice leśnika na 2 kategorie: podmiejskie, do których wyjeżdża stosunkowo znacznie liczniejsza ludność z miast Polesia, jak np. Dubica, Ołoki, Domaczewo, Mołotkowice, Sosnowka, co posiada większe znaczenie gospodarcze, oraz leśnika we dworach, które są obliczone na dojazd zamożniejszej klienteli spoza Polesia, p. Sochacki podkreślił konieczność przysporowania wszystkich leśnik do zwiększających się wymogów.

Podczas ożywionej dyskusji zostały omówione następujące zagadnienia: sprawy podniesienia sanitarnego leśnik (zadzwierzenie, budowa studzien z dobrą wodą, higiena mieszkań i czystość), sprawy budowlane, komunikacyjne (drogi, chodniki, telefony i poczta, autobusy, pociągi specjalne, niskie kolejowe) zagadnienie gospodarstwa domowego i urzędzenia wewnątrz oraz przystosowania gospodarstw rolnych do potrzeb leśników (warzywnictwo i sadownictwo) stosunku wynajmujących lokale do leśników i ich wymagań, sprawy związane z wynajmowaniem źródeł pokrycia kosztów zainwestowania leśnik — wreszcie kwestie aprowizacji leśnik, organizacyjno-personelowe oraz podatkowe. Opracowania poszczególnych zagadnień podjęły się osoby biorące udział w zebraniu z tym, że opracowania te wejdą w formie konkretnych wniosków pod obrady Kom. Leśn. w początkach marca.

Zostały również wysunięte konkretne wnioski w sprawie wyciągnięcia do akcji leśniczy nauczycielska szkół powsz., organizacja i Kół Gospodyń Wiejskich. Uznano potrzebę dokonania objazdu i przeprowadzenia propagandy oraz uświadomienia ludności miejscowej oraz dopilnowania postępu prac nad unowocześnieniem leśnik przez specjalną siłę fachowo-instrukcyjną.

Stwierdzono również potrzebę wysłania instruktora(ki) na specjalny kurs przeszkolniony do Krakowa oraz stworzenia w

miejsowościach, gdzie są leśnika gminnych i gromadzkich podkomisji leśnikowskich z udziałem przedstawicieli samorządu, delegatów Wojew. Kom. Leśnik. oraz miejscowej ludności (po 7 i 4 osób). Podniesiono również konieczność propagandy akcji leśnikowskiej w prasie oraz ogłaszanie w niej warunków i możliwości poszczególnych leśnik.

— Zmiana lokalu „Orbis”. Polskie Biuro Podróży „Orbis” pod zarządem Poleskiego Okr. Wojewódzkiego LOPP zostało z dniem 11 lutego br. przeniesione do lokalu Ośrodka Propagandy LOPP w Brześciu n-B. ul. Dąbrowskiego Nr 18. Tel. 641.

Przy „Orbisie” została otwarta Kolektura Loterii Państwowej.

— „Dowcipny” Romek. Łapicz Roman, lat 18, m-c wsi Nowosiółki, będąc w Hancewiczach, przyszedł do herbaciarni Szostak Racheli i zażądał szklankę herbaty z chlebem. Po skomumowaniu, nie płacąc zażądał wydania reszty z 20 zł, którą otrzymał w sumie 19,45 zł. Łapicz kwotę tę wziął i zaczął uciekać, a na wszczyły przez Szostakową krzyk, chwycił odważnik i uderzył ją w głowę, zadając ciężkie uszkodzenie ciała. Łapicz został zatrzymany.

— Mąż złodziej. Jaszczuk Łucja, zam. w Brześciu n-B, przy ul. Zygmuntońskiej 41, zameldowała w pierwszym komisariacie, że w styczniu br. podczas jej pobytu w szpitalu, mąż jej Jan, z którym obecnie nie żyje, a który zamieszkuje przy ul. Grajewskiej 37, skradł z mieszkania 450 zł gotówką, worek pszennej mąki, bieliznę pościelową, sprzęty kuchenne i artykuły spożywcze; ogólnej wartości 676 zł 60 gr.

— CZY OTRUCIE! Romaszko Charyta, wydała na świat dziecko i w kilka godzin po porodzie zmarła. Zachodzi podejrzenie, że została ona otruta przez swego męża Aleksandra, m-c wsi Hołynki, gm. i pow. kossowski.

— AWANTURNICY NA DRODZE. Na drodze Pińsk—Łukimym nieznani furmani, włoścacy drzewo budulcowe, napadli na przejeżdżających: Kowalewicz Stefana, którego pobili i odebrali wzięte materiały, Helenę Fedonowicz, której zabrali szereg przedmiotów, oraz Winicza Jakuba, któremu skradli skrzynkę śledzi.

LOKAL SKLEPOWY do wynajęcia w pierwszorzędnym punkcie handlowym w Brześciu n. B. przy ul. Dąbrowskiego Nr 19 vis a vis Małego Rynku wraz z pokojem i kuchnią — wiadomość na miejscu.

## Teatr Muzyczny „LUTNIA”

DZIŚ dwa przedstawienia po cenach propagandowych o godz. 4 p. p. **Księżn. Czardasza** o godz. 8.15 w. **Kraina uśmiechu**

Nr 26 m. 1 tel. 11-44 do dnia 15 bm. (wto rck).

— Zawiązał się Komitet Zjazdu Kola Żołnierzy b. 202 p. p. PP. oficerowie, podoficerowie i szeregowcy proszeni są o nadsyłanie swych adresów (tylko listownie) na ręce kpt. rez. Stefana Krzyżczyńskiego, ul. Wiejska 3 w Warszawie.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Kurs dla działaczy społeczno - ubezpieczeniowych. Zarząd Wil. Oddz. Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości, że otwarcie zapowiedzianego kursu wyszkoleniowego dla instruktorów poradnictwa ubezpieczeniowego, odbędzie się w dniu 14 lutego b. r. o godzinie 18 w sali Związku Oficerów Rezerwy przy ul. Orzeszkowej 11.

Zarząd Oddziału prosi wszystkich przełożonych Zw. Zawod. i organiz. społecznych o wzięcie udziału w otwarciu.

Informacji w sprawach kursu można załatwić w Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie, przy ul. Zawalnej 6, pokój 35, tel. 174.

— Zarząd K. Abs. P. Sw. Szk. Ogrodniczej w Wilnie prosi wszystkich absolwentów tej szkoły o jak najliczniejsze przybycie na Walne Zebranie w dniu 20 lutego 38 r. o godz. 17 — w lokalu szkoły — Sołtanowski 50.

— Zarząd Oddziału Grodzkiego Ligi Morskiej i Kolonijalnej w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że Walne Zebranie członków Oddziału Grodzkiego odbędzie się w dniu 28 lutego rb. o godz. 17.30 w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Gdańskiej 6.

Zebranie będzie promowane w pół godziny po wyznaczonym terminie bez względu na ilość obecnych członków.

Wstęp na zebranie za okazaniem legitymacji członkowskiej Oddziału Wileńskiego LMK.

### RÓŻNE

— Pomoc Ubezpieczalni Społecznej dla młodzieży rzemieślniczej. Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie udzieliła Komitetowi Rodzicielskiemu Szkoły Dokszał cającej Zawodowej Wil.-Nowogr. Instytutu Rzemieślniczego w Wilnie subwencję w sumie 1020 zł na akcję dożywiania uczniów rzemieślniczych wspomnianej szkoły.

— Związek Towarzystw Śpiewających i Muzycznych, wspólnie ze Zrzeszeniem Komitetów Rodzicielskich szkół powszechnych m. Wilna, organizuje w niedzielę dnia 13 bm., o godz. 13.30 w Sali Miejskiej (Kino „Mars”) koncert, z którego całkowity dochód przeznaczonej został na zakup obuwia dla najmłodszych wychowanków szkół powszechnych naszego miasta.

— Kursy gotowania. 20 dniowy kurs gotowania w Z. P. O. K. Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie podaje do wiadomości swych członkiń i wszystkich Pań zainteresowanych, że dnia 15 lutego br. w Liceum Gospodarczym ZPOK rozpocznie się 20 dniowy kurs gotowania.

Program kursu obejmuje zasady racjonalnego przygotowania posiłków, ze szczególnym uwzględnieniem kuchni jarskiej, oraz pieczywa, pieczywa i przetworów wedle życzeń słuchaczek.

Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach od 17 do 20.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, prosimy o wcześniejsze zgłoszenia.

Zapisy do dnia 12 lutego br. przyjmuje Sekretariat Liceum Gospodarczego ZPOK ul. Bazyliańska Nr 2 w godzinach od 8 do 12. Telefon 25—97.

**Lokata kapitału**  
w  
**Komunalnej Kasie Oszczędności**  
**Powiatu Brzeskiego**  
w Brześciu n/B.

### ZAPewnIA:

1. Stuprocentowe bezpieczeństwo i terminowy zwrot wkładów.
2. Korzystne i stałe oprocentowanie od 4% do 5%
3. Oprocentowanie wkładów już od następnego dnia po wpłacie — do dnia wypłaty.
4. Dwukrotnie w ciągu roku dopisywanie procentu do kapitału.
5. Przyjmowanie książeczek oszczędnościowych narówni z gotówką jako kaucje i wadia.
6. Bezwzględna tajemnicę wkładów.

**MILION złotych lokat w K. K. O. — to dowód zaufania i pewności.**

**K. K. O. Brześć n/B., ul. Zygmuntońska 55, tel. 144,** załatwia wszelkie operacje bankowe.

## RADIO

NIEDZIELA, dnia 13 lutego 1938 r.

8.00 Sygnał czasu i pieśń; 8.05 Dziennik por.; 8.15 Gazetka rolnicza; 8.30 Informacje dla Ziemi Płn. Wschodnich; 8.40 Muzyka popurna; 9.00 Transmisja nabożeństwa; 10.30 Skróty opery „Aida” Verdiego; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symf.; 13.00 Co się dzieje w Wilnie? — felieton M. Limanowskiego; 13.10 „Tempus fugit aeternitas manet” („Czas ucieka, wieczność czeka”) scena z „Lalki” — B. Prusa; 13.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 14.45 Audycja dla wsi; 15.40 „Śpiewak krainy fiordów” — reportaż ilustrowany muzyką w opr. S. Harasowskiej; 16.05 Pieśni i piosenki włoskie w wyk. Marii Florenza i Władysława Kiepurzy; 16.45 „Anielica i życie” — powieść mówiona H. Poguszwskiej; 17.00 Podwieczorek przy mi. krofonie; 17.55 W przerwie: Chwila Biura Studiów; 19.00 „Człowiek za burtą” — słuchowisko; 19.25 Piosenki ludowe i żoźnierskie; 19.50 Wieczorynka „Adwertka w zalach” wyk. Zesp. „Kaskada”; 20.30 Program na poniedziałek; 20.35 Wil. wiadomości sportowe 20.40 Przegład polii; 20.50 Dziennik wiecz.; 21.00 Transmisja fragmentu między narodowego meczu bokserskiego Polska — Niemcy; 21.15 „Były sobie świnki trzy... morskie” Kukulka Wileńska w opr. B. Zabko - Potopowicza; 22.00 Opowieść o Beethovenie; „Godzina południa” — reportaż; 22.50 Ostatnie wiad.; 23.00 Koncert życzeń; 23.30 Za kończenie.

PONIEDZIAŁEK, dnia 14 lutego 1938 r.

6.15 Pieśń; 6.20 Gimn. 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Piosenki hiszpańskie; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja połudn. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 „Spółdzielczość w Wilnie”; 13.15 Francuska muzyka symf. 14.00 Z operetek; 14.25 „Jubileusz” — nowela Michała Bałuckiego; 14.35 Muzyka popularna; 14.45 Przerwa; 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Z pieśnią po kraju” — audycja; 16.15 Lekkie melodie i piosenki; 16.50 Pogadanka; 17.00 „Bogactwa” — odczyt; 17.15 Recital skrzypcowy Kartu Wanne; 17.50 „Lawiny grozą” — pogad. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski; 18.20 Recital fortepianowy Elwiry Palewiczówny; 18.40 Nowe wiersze Jerzego Putramenta; 18.50 Program na wtorek; 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 Audycja strzelecka; 19.30 Dyskujemy: „Co myślimy o Kowalskich” — dialog; 19.50 Pogadanka; 20.00 Wielki koncert rozrywkowy; Ok. 20.50 Dziennik wiecz. i pogadanka; 22.05 Nowości literackie; 22.25 Koncert kameralny; 22.50 Ostatnie wiadomości; 23.00 Muzyka taneczna; 23.30 Zakończenie.

## Wiadomości radiowe

### UCZNIOWIE PODCHORAŻYM.

Uczniowie gimnazjów państwowych im. Adama Mickiewicza i im. Juliusza Słowackiego ufundowali karabin karabin maszynowy dla Dwywizyjnego Kursu Podchorążych. Uroczystości związane z wręczeniem karabinu odbędą się dzisiaj.

Rozgłoszenia Wileńska będzie transmitowała kilka fragmentów uroczystości około godz. 10.00. Dzięki radiu młodzież całej Wileńszczyzny będzie świadkiem obywatelskiego czynu młodzieży szkół wileńskich.

### MUZYKA OBIADOWA.

Doskonale się przyjęły koncerty radiowe pod ogólnym tytułem muzyki obiadowej. Dzisiaj, o godz. 13.30 wystąpi z koncertem Orkiestra Wileńska pod batutą prof. Władysława Szczepańskiego z udziałem Stanisława Orkana (baryton) oraz kwintetu „Kaskada” pod dyr. Edwarda Ciuksy.

Obfita obsada i „smaczny” program całego koncertu mają zapewnić słuchaczom przyjemną godzinę obiadową.

### BYŁY SOBIE ŚWINKI TRZY... MORSKIE.

Dr. Narcyz Maria Lenkiewicz, profesor bakteriologii zamówił dla celów naukowych 3 morskie świnki. Właśnie nadeszły koleją i profesor ma je odebrać na stacji w Kwikiliskach. Ale... od początku zaczynają się komplikacje. Za przewóz świnek zastosowano normalną taryfę, a profesor dowodzi, że za świnki morskie dla celów naukowych sprostowane przysługuje taryfa ulgowa. Więc zapewne pomyłka. Na to zawiadawca: „U mnie żadnych pomyłek nie ma. Cena na świnki policzył okuratna. U nas kuźden tygo dzień świni popadają sia... U mnie świnka pomorska ci tutejsza wszystko równo „świnka” i td itd. Rekursy, skargi, debaty, nawet konferencja w różnych instancjach władz. Uplywają tygodnie i miesiące. A tymczasem na stacji w Kwikiliskach świnki mnożą się i mnożą.

Tyle tylko możemy na razie powiedzieć o „Kukulce Wileńskiej”, którą nadaje Rozgłoszenia Wileńska dzisiaj o godz. 21.30.

Opracowanie Bolesława Zabko-Potopowicza, reżyseria, Haliny Hohendlingerówny.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

**PAN** Film - arcydzieło! Początek o 2-iej  
Ostatni dzień  
**ROMANS SZULERA**

Realizacja i rola główna  
**SACHA GUITRY**

**PAN** Następnym program!  
Czarująca **MARTA**  
**EGGERTH**

oraz Paul HERBINGER, Hans MOSER i inni  
w najczarowniejszym filmie  
**„UBÓSTWIANA”**  
Reż. Karol Lamacz

Teatr „**QUI-PRO-QUO**” — Ludwisarska 4, tel. 26-87

Dzisiaj w niedzielę 3 przedstawienia doskonałego programu rewelowego w 10 obrazach oraz melodyjna komedia muzyczna w 1 akcie p. t. **„Słodkie gryzетки”**  
Na czele zespołu: Xenia Grey, Stanisława Ryńska, Miła Kamińska, Tadeusz Wolarski, Kazimierz Chrzanowski, Marian Demar, Zbigniew Opolski i inni.  
Nadprogram wszechświatowej sławy ekscentrycy **Braun**. Początek o g. 4, 6.30 i 9-iej

**HELIOS** 1) 8 godzin niesamowitych przygód słynnego detektywa  
**ZAMEK TAJEMNIC**  
W rol. gl. Ray Milland, Sir Guy Standing, Heather Angel  
2) Atrakcyjna rewia dodatków

**Czołowy, Rewelacyjny Film**  
Znakomitego reż. **ROUBENA MAMOULIANA**  
**Płynne złoto**  
IRENA DUNNE — Charles Bickford — Następnym program **„HELIOS”**

**OGNISKO** Dziś! Król komików polskich **Adolf Dymśa** w brawurowej kom. muzyczn.  
**BOLEK i LOLEK**  
w pozost. rol. Znicz, Fertner, Wilczówna, Zeliska i In.  
Nad program **UROZMAICONE DODATKI**. Początek o 4-iej, w niedzielę i św. o 2-iej.

Chrześcijańskie kino Największe i najpiękniejsze arcydzieło polskiej prod. filmowej  
**SWIATOWID** **„Znachor”**  
w-g najpoczytniejszej powieści Doległ-Mostowicza. W rol. gl.; Barszczewska, Cwiklińska, Stępowski, Zacharewicz, Węgrzyn, Łoziński i In. Początek: 5—7—9, w niedzielę od 1-iej

**Swój do swego!** **„EKONOMIA”** **Swój do swego!**  
Baranowice, ul. Szeptyckiego 50, tel. 97

Duży wybór win, wódek, kawy, herbaty, konserw, owoców, czekolad oraz wszelkich innych artykułów kolonialno-spożywczych.

Broń i amunicja. Przybory myśliwskie i artykuły sportowe. Wyroby tytoniowe, karty do gry, baterie i żarówki elektryczne.

**NASIONA** najmniejszych firm krajowych i zagranicznych poleca firma **„SNOP”**  
Baranowice, ul. Senatorska 23

**NAJLEPSZE ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE**  
wykonuje — znany  
**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „FANTAZJA”**  
Baranowice, Szeptyckiego 49

Nowootwarty Chrześcijański **Sklep Obuwia Dominika Siemaszki**  
Baranowice, Szeptyckiego 68 (vis-à-vis Banku Polskiego)  
Poleca wielki wybór obuwia chrześcijańskiej produkcji spółdzielczej z Wilna, Kielc i Siedlec. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

**RADIO „Esbrock”** **ZARÓWKI**  
**MASZYNY DO SZYCIA**  
W ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE poleca  
**S. GIERASIMOWICZ**  
Baranowice, ul. Mickiewicza 5

**CHRZEŚCJAŃSKA PRALNIA I FARBARNIA**  
oraz chemiczne czyszczenie odzieży **„HIGIENA”**  
**Wł. E. Arcuszkiewicz**  
Baranowice, Narutowicza 11 (vis-à-vis kina „Apollo”). Wykonuje sposobem nowoczesnym roboty w zakresie farbowania i czyszczenia i prania bielizny. Ceny niskie

**WARSZAWSKA Pracownia Obuwia**  
Franciszka Skarżyńskiego  
Baranowice, Szeptyckiego 58  
Ceny niskie.

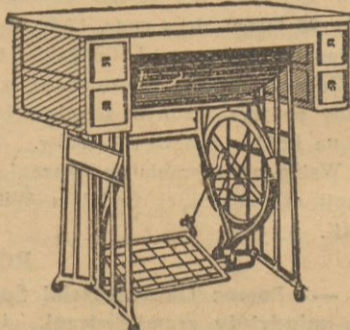
**W. Rożnowski i I. Karaś**  
Baranowice, Nowogrodzka 2, tel. 141  
**Radioobrotnik P. Z. T. „ECHO”**  
3-ki i 4-ki sieciowe oraz 3-ki i 4-ki baterijne. Na światowej wystawie w Paryżu nagrodzone Złotym Medalem

**CASINO** Już wkrótce zachwyci i oczaruje wszystkich **Jeanette Macdonald**  
w swoim najpiękniejszym filmie **Motyl hiszpański**

**CASINO** Początek o g. 2-iej  
Najpiękniejsza para kochanków  
**CLARK GABLE, Myrna LOY**  
w potężnym filmie o miłości i bohaterstwie  
**„DLA KOBIETY”** NADPROGRAM DODATKI

**Kino MARS** Film przewyższający „Jestem zbiegiem”  
**Zbieg z San Quentin**  
Początek o godz. 3-iej. Nadprogram: DODATKI

**PRZY BÓLACH**  
reumatycznych, artretycznych i nerwobólach stosuje się tabletki Togat. Togat stosuje się w dawkach po 2 tabletki 3 lub 4 razy dziennie. Togat jest dobrym środkiem przeciwbólowym — przynosi ulgę w cierpieniach.



**WARTOŚCIOWYM PRZEDMIOTEM**  
na całe życie jest nowoczesna cicho szyciąca maszyna do szycia, haftu, endlu, mierzekowa nia itp. za 150 złotych gotówką — ratami z wieloletnią gwarancją.  
Polski Dom Handlowy **KRYSZER**  
Kraków, Zwirzyńska 6. Wydz. 12.  
Żądajcie cenników darmo!

## Przetarg

Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ogłasza publiczny przetarg nieograniczonej czony na wykonanie dla funkcjonariuszów Uniwersytetu:

1) pełnego umundurowania (płaszcz kurtka spodnie czapka — 41 kompletów)  
2) częściowego umundurowania (kurtka, spodnie, czapka — 50 kompletów).

Z materiału kamgarowego koloru maren go wraz z wszystkimi dodatkami i robotą krawiecką z terminem wykonania do dnia 16 marca 1938 r.

Szczegółowych informacji oraz przepisy o oddawaniu dostaw na rzecz Skarbu Państwa otrzymać można do przejrzenia codziennie w Intendenturze Uniwersytetu (ul. Uniwersytecka 3) od godz. 10 do 12.

Oferty zapieczętowane w kopertach z napisem „oferta na wykonanie umundurowania dla funkcjonariuszów Uniwersytetu” na leży składać w Intendenturze Uniwersytetu najpóźniej do dnia 23 lutego r. do godziny 19 w południe. Do każdej oferty winien być załączony dowód złożenia w Kasie Skarbowej wadium w wysokości 3 proc. od całkowitej oferowanej sumy; uwierzytelniony od pis świadectwa przemysłowego ewentualnie karty rzemieślniczej, próbki materiałów i do datków oraz szczegółowy kosztorys na wykonanie kompletu munduru.

W ofercie winno być złożone oświadczenie, iż oferentowi jest znane rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. DURP Nr 13, poz. 92, w szczególności paragrafy: 3, 5, 19, 20, 21, 22 i 25.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 23 lutego r. o godz. 12.30 w rektoracie.

Rektorat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanych cen.

(—) Prorektor prof. dr St. Hiller  
Wilno, dnia 12 lutego 1938 r.

**Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPIE**  
stosuje się **PROSZKI**  
DLA DOROSŁYCH I DZIECI  
**KOWALSKINA**

## Pół darmo!!



Z powodu kryzysu oddajemy 5 cennych książek tylko za zł. 3.85. Oto one: 1) **Adwokat i doradca domowy**. Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, eksmisyjne, rolne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych, ofert, podań o pracę itp. 2) **Nowy sekretarz dla wszystkich**. Wzory listów prywatnych, ofert, podań itp. 3) **Lekarz domowy**. Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) **Tania kuchnia na ciężkie czasy**. Setki cennych przepisów. 5) **Dr. Ostrowski: „Idealny środek zapobiegania ciąży”**. Z ilustracjami. Nowe wydanie 1937 roku!! Cały komplet tylko za zł. 3.85. Płać się przy odbiorze.  
Adresujcie: Wydawnictwo „Perfectwac”  
Dz. 204 Warszawa 1, ul. Mariańska 11—1.

## LEKARZE

**DOKTOR MED.**

**J. Piotrowicz-Jurczenkowa**  
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne wencyrzyczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

**DOKTOR MED.**

**J. Anforowicz-Szczepanowa**  
choroby skórne, wencyrzyczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

**DR. MED.**

**ZOFIA KUNCEWICZ**  
Choroby wewnętrzne, specj. choroby płuc przeprowadziła się — ul. Zakretowa Nr 22 tel. 24-47. Przyjmuje codziennie 15—17.

**DOKTOR**

**Wolfson**  
Choroby skórne, wencyrzyczne i moczopłucne Wileńska 7, tel. 10-67. Przyjmuje od godz. 9—12 i 5—8 wiecz.

## AKUSZERKI

**AKUSZERKA**

**Maria Laknerowa**  
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

**AKUSZERKA**

**M. Brzezina**  
masaż leczniczy i elektryczny. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

**AKUSZERKA**

**Smiałowska**  
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

## PRACA

**AGENTÓW** chrześcijan do sprzedaży domowo-rolniczych narzędzi po wsiach poszukuje **chrześcijańskie przedsiębiorstwo**. Zgłoszenia „Wulkan”. Lwów 23.

**MŁODA OSOBA** poszukuje posady do dzieci do 3 lat, bardzo lubi dzieci, ma dobre świadectwa, czysta. Więzienna 10 m. 5.

**STARSA GOSPODYNI** z praktyką zagraniczną umiejąca wykwintnie gotować wszelkie przystawki i ciasta. Bardzo oszczędna, pracowita i rzetelna. Poszukuje posady do większego kasyna lub pensjonatu Bieńkowska, Sawicz 3 m. 2.



**STAN PODGORACZKOWY**  
JEST ALARMEM...

Chorobom płucnym, ostro występującym przy zimnej, wietrznej i wilgotnej pogodzie, towarzyszą często stany podgoraczkowe. Są one sygnałami alarmującymi, że organizm niedomaga i potrzebuje pomocy. Zawsza więc, przy pierwszych objawach kataru płuc, bronchitu, rozedmie, zaatakowaniu oskrzeli, stosujcie się przynajmniej do

**OSKARA WOJNOWSKIEGO**  
PRZECIWKO CHOROBIOM PŁUCNYM I BŁĘDNICY  
„ELMIZAN”

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Cena zł. 4. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4.



Najtańsze źródło i największy wybór znaczków w m-ście  
**STANISŁAW WEYCHERT**  
Bernardyński 7.

## Nauka i Wychowanie

**KOSMETYCZNE** kursy Dr. Med. H. Lomżyńskiego. Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m. 4, tel. 9-56-33. Początek ku.su 20 lutego.

Poszukuję

**LOKATY DLA CHŁOPCA**

lat 12, wyznania mojżeszowego — możliwie na prowincji, gdzie jest gimnazjum. Zgłoszenia z warunkami nadsyłać: Tartaki 19 m. 4, tel. 3-52. Kamberowa.

**SAMOUCZKI „ARGUS”** angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie, oparte na słynnej metodzie Ansona, zapewniają najszybsze postępy. — Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Wysyła 17.

**KOREPETYCYJ** (łacina, polski, francuski) w zakresie klas niższych uczelnia studentka humanistyki Nowowiejska 18—5.

**NAUCZYCIEL** udziela korepetycji w zakresie szkoły powszechnej i niższych klas gimnazjalnych I i II. Ceny niskie. Zgłoszenia do redakcji „Kur. Wil.” pod „Nauczyciel”.

## Handel i Przemysł

**NASIONA INSPEKTOWE** oraz **KARBOLINĘ SADOWNICZĄ** do opryskiwania drzew owocowych poleca **W. WELER**, Wilno: Sadowa 8, telef. 10-57, Zawalna 18, telef. 19-51.

**NA KARNAWAŁ** modne obuwie, spacerowe, wizytowe **W. NOWICKI** Wielka 30. Pan tofle ranne, kalosze, śniegowce.

## Kupno i sprzedaż

Z **POWODÓW** rodzinnych sprzedaje się sklep spożywczy w dobrym punkcie. Dowidzieć się ul. M. Pohlulanka 11 m. 31.

**JARZĘBINĘ SUSZONĄ** zakupi większą partię. Zgłoszenia: Zarząd Dóbr Izdebnik k. Kalwarii.

**SPRZEDAM FOLWARK** 8 ha. Obręb Wilna. Położenie ładne. Budynki nowe. Adres w redakcji.

## LOKALE

**DUŻY LOKAL** w centrum miasta z lodownią i garażem do wynajęcia. Nadaje się dla masarni, wędliniarni, fabryki wód gazowych, rzemieślników. Wileńska 20.

## RÓŻNE

**ZGUBIONE** świadectwo szkolne na imię Oskarina Mieczysława, wydane przez szkołę powszechną w Nowo-Wilejce, nieważnia się.

**ZGINAŁ** pies buldog (jasno kawowy) wa bi się „Dżoni”. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Góra Boufałowa 19—5. Tel. 19-25.

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA**  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Oddziały:** Nowogródka, ul. Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnianka 8, tel. 166; Baranowice, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.  
**Przedstawicielstwa:** Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

**CENA PRENUMERATY** miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., z granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19